

Siostry walczącej Korei! Wasz wróg jest naszym wrogiem, wasze zwycięstwa są naszymi zwycięstwami!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Z prac Światowej Rady Pokoju

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

SOBOTA 3 MARCA 1951 ROKU.

Nr 61

Pod przewodnictwem WKP(b) i Wielkiego Stalina krocząc po drodze pokojowego budownictwa NARÓD RADZIECKI ODNIOŚŁ NOWE ZWYCIĘSTWO

Czwarta po wojnie obniżka cen w ZSRR wywołała entuzjazm w miastach i wsiach Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — Ogłoszony przez wszystkie dzienniki radzieckie i rozgłoszone radiowo komunikat oficjalny o nowej niższej cenie na artykuły spożywcze i towary przemysłowe lotem błyskawicy oblał cały Związek Radziecki.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) wprowadzająca dalszą, czwartą z kolei w okresie powojennym niższą cenę, która da ludności dodatkowe oszczędności w wysokości 34.500 milionów rubli, powitana została przez całą ludność Związku Radzieckiego jako nowy wspaniały sukces ustroju socjalistycznego, jako krok do dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego, jako nowe świadectwo stalinowskiej polityki pokojowej.

Na terenie całego Związku Radzieckiego odbywają się spontaniczne wiece, na których ludność daje wyraz swej radości i uczuciom głębokiej wdzięczności dla partii komunistycznej, rządu radzieckiego i Wielkiego Stalina. W zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Uralu, Donbasu, Baku i innych ośrodkach przemysłowych ZSRR robotnicy na liczących wiecach i masowkach wyrazili swą radość i dumę z rosnącą stałą potęgą i bogactwem ojczyzny socjalistycznej — ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Na wielotysięcznym wiecu załogi moskiewskich zakładów budowy samochodów im. Stalina

„ZIS“, kierownik oddziału, laureat Nagrody Stalinowskiej, Iwanow, oświadczył: „Potężny kraj socjalizmu pod kierownictwem partii bolszewików, pod przewodnictwem towarzysza Stalina odniósł nowe zwycięstwo. Nowa niższa cena — to świadectwo pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego potęgi gospodarczej, ogromnych zdobyczy narodu“.

MOSKWA (PAP). — W związku z ogłoszeniem postanowienia Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej obniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towa-

ry przemysłowe, dyrektor Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR — prof. Lew Iwanow w rozmowie z korespondentem TASS oświadczył m. in.:

„Postanowienie to jest nowym wyrazem potęgi państwa socjalistycznego i przejawem troski Rządu o dobrobyt narodu radzieckiego.“

Państwo radzieckie prowadzi politykę systematycznego obniżania cen i zwiększania siły nabywczej rubla. Dzięki obniżce cen, dokonanej w latach 1947 — 1950, ludność Związku Radzieckiego zaoszczędziła 500 miliardów rubli. Już w końcu roku 1948 masy pracujące Związku Radzieckiego mogły za swe zarobki na być dwa razy więcej towarów niż w ostatnim kwartale 1947 roku. W roku 1949 realne zarobki robotników i

urzędników ponownie wzrosły o 12 proc., a w roku ubiegłym o dalsze 15 procent.

Wielkie osiągnięcia naszej ekonomiki socjalistycznej — oświadczył prof. Iwanow — stanowią jaskrawy kontrast z sytuacją istniejącą w krajach kapitalistycznych. Tam ceny najważniejszych towarów nieprzerwanie rosną, a realne zarobki spadają.

W państwach kapitalistycznych rośnie nędza mas pracujących

NOWY JORK (PAP). — Ogłoszone ostatnio przez prasę amerykańską dane statystyczne świadczą o stałym wzroście obciążenia podatkowego ludności pracującej w Stanach Zjednoczonych. Robotnicy i pracownicy umysłowi musieli oddać w 1950

roku 25 proc. swych zarobków na pokrycie podatków. W najbliższym czasie obciążenie to ma być zwiększone do 35 proc.

LONDYN (PAP). — Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Wielkiej Brytanii nieustannie rosną. W ostatnich dniach nastąpiła podwyżka cen, m. in. odzieży o 10 proc., bielizny pościelowej — o 20 do 25 proc., wyrobów dzianych — o 25 proc., ubrań dziecięcych — o 25 proc.

RZYM (PAP). — Prasa włoska donosi, iż rząd de Gasperi'ego podnosi ceny węgla o 30 proc. Rządowa polityka obniżenia stopy życiowej ludności wywołuje fale protestów w całym kraju.

DZIŚ rozpoczynamy druk nowej powieści pióra LEONA GOMOLICKIEGO p. t. „LOKAUT“

Patrz strona 8

W kraju ludzi pracy

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o czwartej po wojnie obniżce państwowych, detalicznych cen towarów powszechnego użytku, to nowy, wielki triumf gospodarki socjalistycznej, to nowy wspaniały dowód wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną, to potężny cios w kapitalistów i imperialistów, a zarazem przykład i zachęta dla mas pracujących zarówno tych krajów, które weszły już na drogę budownictwa socjalistycznego, jak i tych, w których klasa robotnicza na czele mas ludowych prowadzi zacietę walkę przeciwko ustrojowi wyzysku człowieka przez człowieka, przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu.

Pierwsza obniżka cen nastąpiła w Związku Radzieckim w grudniu 1947 r. i dzięki niej ludzie radzieccy zyskali 86 miliardów rubli w stosunku rocznym. Dzięki drugiej obniżce cen z dnia 1 marca 1949 r. ludzie radzieccy zyskali 71 miliardów rubli rocznie. Dzięki trzeciej obniżce cen z dnia 1 marca ubiegłego roku zyskali 110 miliardów rubli rocznie. Obecna obniżka cen przynosi ludziom radzieckim 27,5 miliarda rubli. Ogółem w wyniku tych czterech obniżek ludzie radzieccy zyskali blisko 300 miliardów rubli rocznie, tzn. blisko trzy czwarte rocznego budżetu ZSRR, nie licząc oszczędności, jakie zapewniła jednocześnie obniżka cen na rynku kolchozowym.

Bohaterska praca ludzi radzieckich pod przewodnictwem WKP(b) i kierownictwem towarzysza Stalina przyniosła wspaniałe owoce, stworzyła potęgę, która w latach wojny z faszystym uratowała ludność od zagłady, a w latach powojennych stała się główną siłą światowego obrotu pokoju. Bohaterska praca ludzi radzieckich przyniosła wspaniałe owoce w postaci stałego wzrostu i dobrobytu wszystkich obywateli radzieckich. Z roku na rok każdy człowiek radziecki może kupić więcej chleba, mięsa, ryb, win, materiałów włókienniczych, obuwia, papierosów. Z roku na rok każdy człowiek radziecki może zaspokajać więcej potrzeb o charakterze luksusowym. Czy jest drugi ustrój poza socjalizmem, który mógłby poszczycić się tak wspaniałymi osiągnięciami? Czy jest drugi ustrój, który by lepiej dbał o człowieka pracy?

„Socjalizm — powiedział towarzysz Bierut na VI Plenum KC naszej Partii — czyni wszystko dla rozwoju człowieka, dla podniesienia jego materialnych i duchowych osiągnięć, uczy cenić w człowieku jego godność, pobudza w nim szlachetne idee i gorącą miłość dla swego kraju ojczystego i dla postępowych dążeń ludzkości.“

Imperializm upaja się kultem dolara, który toczy się w dół, a człowiekiem pogardza. Ustrój społeczny, który nie ceni człowieka, skazany jest na zagładę.“

Budując fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce, uczymy się z przykładów radzieckich, że socjalizm realizuje się przez konsekwentną, doprowadzoną do zwycięskiego końca walkę z wrogiem klasowym. Uczymy się z przykładów radzieckich, że szybkość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego zależy od naszego własnego wysiłku patriotycznego, od wykonania i przekroczenia planów gospodarczych. Wykonanie i przekroczenie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego oraz stabilizacja złotego i oparcie go na bazie złota umożliwiły nam obniżkę cen artykułów konsumpcyjnych i przemysłowych, wprowadzoną od 1 stycznia br. Obecnie, walcząc o wykonanie i przekroczenie planu drugiego roku Planu 6-letniego, walcząc o zwiększenie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów własnych produkcji, o podniesienie poziomu gospodarowania, wiemy, że przyniosą one wzrost naszej siły gospodarczej i umocnią nasze bezpieczeństwo narodowe.

Na naszej drodze będziemy musieli pokonać wiele trudności, stoczyć niejedną bitwę z wrogiem klasowym, aby dojść do tych osiągnięć, którymi syczyć się może człowiek radziecki. Ale z osiągnięć radzieckich czerpiemy niewzruszoną pewnością, że weszliśmy na jedyną słuszną drogę, na drogę Lenina i Stalina, na drogę, która zabezpiecza naszą niepodległość, zapewnia dobrobyt i najszerszym masom pracującym w Polsce.

Powołanie Sądu Konkursowego Międzynarodowych Nagród Pokoju

BERLIN (PAP). — Na sesji w Berlinie Światowa Rada Pokoju przyjęła projekt regulaminu Międzynarodowych Nagród Pokoju, przewidujący poniższe postanowienia:

- ART. 1. Światowa Rada Pokoju postanawia kontynuować przyznawanie trzech Międzynarodowych Nagród Pokoju, w wysokości 5 milionów franków każda, które ustanowił I Światowy Kongres Obrońców Pokoju, uchwalając, że będzie je przyznawała raz do roku.
- ART. 2. Nagrody te mogą być przyznawane za dzieła literackie, artystyczne, filmowe i naukowe, które przyczyniły się najsukcesyjnie do utrwalenia pokoju między narodami.
- ART. 3. Światowa Rada Pokoju zastrzega sobie prawo ufundowania, poza tymi Nagrodami Międzynarodowymi, jednej lub kilku innych nagród, jak również Złoty Medal. Rada zastrzega sobie prawo zmniejszenia liczby nagród, a w wypadku jeżeli poziom przedstawionych dzieł będzie nie dość wysoki — nieprzyznania żadnej nagrody.
- ART. 4. Do konkursu dopuszczane będą dzieła przedstawione przez organizację. (Dalszy ciąg na str. 2)

Przyjaźń niemiecko-polska zapewnia pokój w Europie

Hasła Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej Prezydent Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosił następujące hasła:

- 1) Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie.
- 2) Nasz Plan 5-letni oraz Plan 6-letni Polski Ludowej — to droga do pokoju i dobrobytu obu narodów.
- 3) Niech żyją prezydenci Wilhelm Pieck i Bolesław Bierut.
- 4) Niech żyje nierozrwalna przyjaźń między narodem niemieckim i polskim.
- 5) Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.
- 6) Przyjaźń niemiecko-polska jest ciosiem dla podżegaczy wojennych.
- 7) Przyjaźń niemiecko-polska jest warunkiem pokoju.
- 8) Naród niemiecki i naród polski walczą wspólnie na stronie Związku Radzieckiego w obronie pokoju światowego.
- 9) Układ Warszawski z czerwca 1950 roku stanowi trwałą podstawę przyjaźni niemiecko-polskiej.
- 10) Niemiecko-polska wymiana handlowa podnosi dobrobyt obu narodów.

Dla pokoju, dla socjalizmu

Ludzie pracy miasta Łodzi w sprawie uchwały Rady Pokoju

JADWIGA KOSEL, ekspedientka sklepu Domu Włókienniczego CT, oświadcza:

„Jestem matką i kiedy słyszę o wojnie, w oczach staje mi obraz dzieci koreańskich, mordowanych przez hordy amerykańskich zbrodniarzy wojennych.“

Niech mój głos przylatuje się do głosów ludzi całego świata, wołających o zapobieżenie nowej wojnie. Wierzę, że uchwała Światowej Rady Pokoju i stanowisko walczących wytrwale o sprawę pokoju Związku Radzieckiego, pozwoli utrwalić bezpieczeństwo świata.“

Miślowymi podpisami pod Apielem Światowej Rady Pokoju zadokumentujemy naszą postawę.

Dr med. JÓZEF SIERSOSZEWSKI, adiunkt Kliniki Akademii Medycznej w Łodzi, oświadcza:

Towarzysz Stalin w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Pravdy“, wskazał, że można usunąć groźbę wojny. Wskazania te mają dla nas, lekarzy i naukowców, szczególne znaczenie. Nie do pomyślenia bowiem jest twórcza praca w warunkach hysterii wojennej, jaką starają

się rozpętać imperialiści amerykańscy. Niewzruszone stanowisko Związku Radzieckiego w obronie pokoju dodaje nam sił do walki. Szczególnie ostatnia wypowiedź towarzysza Stalina jeszcze bardziej uwydatniła pokojową politykę Związku Radzieckiego i wojenną, zaborczą politykę podżegaczy do nowej wojny.“

Ob. CECYLIA ZIGŁKO, czyszcarka z ZPB im. F. Dzierżyńskiego, oświadcza:

„Śledząc w prasie obrady Rady Pokoju w Berlinie, dowiedziałam się, że uchwalony został Apel, żądający zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw. Pod tym Apielem podpiszemy się wszyscy. Jestem przeconana, że w naszym oddziale nie znajdzie się nikt, kto byłby temu przeciwny i nie doceniał tak ważnego zagadnienia w chwili obecnej, kiedy awanturmy wojenni szykują nową wojnę.“

Pokój jest potrzebny wszystkim ludziom na świecie, toteż wszyscy — jak to wskazał niedawno towarzysz Stalin — powinniśmy o niego walczyć, a podżegaczy wojennych zmusić do zrezygnowania ze swych hańbiących zamiarów. W tej walce o pokój będziemy się wzorować na wielkim Związku Radzieckim, który niestrudzenie dąży do zapobieżenia wojnie, który jest ostoją pokoju i pragnie, aby matki w żadnym kraju na świecie nie oplakiwały swych dzieci. W tej walce o pokój będziemy realizować zadania, jakie przed nami postawił Pierwszy Obywatel

naszej Ludowej Ojczyzny — Bolesław Bierut — na VI Plenum KC PZPR.“

Podpisanie umowy między ČSR i NRD

PRAGA (PAP). — W Pradze podpisana została umowa o współpracy kulturalnej na rok 1951 pomiędzy Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Umowa przewiduje szeroką wymianę doświadczeń między obu krajami w dziedzinie szkolnictwa, oświaty, literatury, sztuki, wychowania fizycznego itd.

Tow. Arkadiusz Sobolew ambasadorem ZSRR w Polsce

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało tow. Arkadiusza Aleksandrowicza Sobolewa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polsce.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło tow. Wiktora Zacharowicza Lebediewa od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce.

Przodujące kobiety Łodzi



HELENA OKROJ — przodka, a obecnie instruktorka w ZPB im. Dzierżyńskiego, wielokrotna przodownica pracy. Helena Okroj jest jednocześnie zastępczą działaczką społeczną i organizatorem grupy partyjnej. Jako aktywistka tow. Okroj troszczy się o produkcję, o wykonanie planów. Załoga Zakładów im. Dzierżyńskiego wybrała ją delegatką na Kongres ŁK.



MARIA KUNICYŃ — pracuje w Zakładach Dzierżyńskich im. Rytyńskiego. Niedawno z robotniczy została awansowana na stanowisko majstra. Maria Kunicyń pracuje aktywnie w szeregach ŁK, w ekipie łączności miasta ze wsią, oraz jako wiceprzewodnicząca rady kobiecej. Dowodem zaufania, jakim obdarzają ją kobiety jest fakt, że wybrano ją delegatką na Kongres ŁK.



MARCJANNA GŁODOWSKA — szwaczka Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wółczanka“ jest także delegatką na Kongres Ligi Kobiet. Marcjanna Głodowska jest znaną przodownicą pracy. Na cześć Kongresu zwiększyła ona tożność swej pracy, osiągając 150 proc. wykonania bazy akordowej. Ob. Głodowska pracuje aktywnie w organizacji Ligi Kobiet.

PRZYJAŹN Z POLSKA

Wywiad z premierem rządu NRD tow. Otto Grotewohlem dla „Trybuny Ludu“

Z okazji rozpoczęcia w dniu 1 marca Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Otto Grotewohl udzielił wywiadu korespondentowi „Trybuny Ludu“ w Berlinie.

1) PYTANIE: Miesiąc Przyjaźni Niemiec - Polskiej, który obchodzony będzie po raz pierwszy na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest niewątpliwie wielkim wydarzeniem w dotychczasowych stosunkach między naszymi narodami. Czy zechciałby Pan, Panie Premierze, jako jeden z ordonników idei przyjaźni niemiecko - polskiej, wskazać na główne elementy, które doprowadziły obecnie do jej urzeczywistnienia?

ODPOWIEDZ: Nasza polityka pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim znajduje uzupełnienie w ustosunkowaniu się do krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim do naszych sąsiadów, nowej Polski i Czechosłowacji, jak również wszystkich pokoił miłujących narodów. Zachodnie mocarstwa pragnęłyby przez kształcenie granicy na Odrze i Nysie w granice trwałej nienawiści między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami. Kiedy jasne się stało, że wielka Republika Polska stracona jest dla anglo-amerykańskiego imperializmu, imperialistyczne mocarstwa zachodnie oraz ich plenipotenci zaczęli wykorzystywać sprawę granicy na Odrze i Nysie dla wzniecania nienawiści między narodami. Heca w sprawie granicy na Odrze i Nysie potrzebna im jest, aby w tym miejscu Europy rozniecić wzbierającą pożogę wojenną. Myśmy unicestwili to zarzewie wojny, ponieważ nie chcemy wojny, lecz pragniemy pokoju. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, która gwarantuje przyjazny stosunek z narodem polskim.

2) PYTANIE: Demokratyczna młodzież niemiecka, nadzieja i duma Republiki, zorganizowana w Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej - FDJ - wielokrotnie dawała wyraz temu, że gotowa jest wraz z młodzieżą polską bronić pokojowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W jakim stopniu świadomość takiej decyzji przeniknęła do całej młodzieży i do reszty społeczeństwa?

ODPOWIEDZ: Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ) otworzyła nową kartę w historii niemieckiego ruchu młodzieżowego oraz jej stosunku do młodzieży innych narodów. W statucie FDJ powiedziane jest: „Wolna Młodzież Niemiecka stoi w obliczu pokoju i demokracji, na którego czele znajduje się Związek Radziecki. Jako członek Związku Federacji Młodzieży Demokratycznej, FDJ walczy o realizację zasad i celów Światowej Federacji, o związek bratni i solidarność młodzieży niemieckiej z młodzieżą wszystkich narodów“.

Silną podstawą przyjaźni między polską i niemiecką młodzieżą jest uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Przewodniczący FDJ - Erich Honecker, wyraził to na III Zjeździe Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Mówiąc o usiłowaniach imperialistów podżegania Niemców przeciw Polsce - Honecker oświadczył: „Nie mamy zamiaru dać się użyć do tego celu. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, poprzez którą podajemy przyjaźni narodowi polskiemu i polskiej młodzieży nasze dłonie do współpracy“.

W niezmordowanej pracy oświatowej funkcjonariusze FDJ uświadamiali szerokie masy młodzieży o wielkim znaczeniu umów między rządem polskim a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 8 czerwca 1950 roku, a specjalnie o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie, jako dalszym ważnym kroku na drodze do utrwalenia pokoju. Spotkanie młodzieży trzech krajów na Zlocie Młodzieży w Zittau 15. XI. 1950 r. było świętem przyjaźni i pokoju. Było ono wyrazem protestu przeciw zbrodniczym planom amerykańskich imperialistów - którzy chcieliby stać nieufnością i niezgodą w sercach młodzieży w Polsce, Czechosłowacji i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Układ przyjaźni między Związkiem Młodzieży Polskiej i Wolną Młodzieżą Niemiecką z 26 września 1950 r. pokazuje, że między polską i niemiecką młodzieżą nie tylko nie ma już żadnych problemów, które dzieliłyby je, ale że młodzież obu narodów wspólnie rozwiązuje swoje pokojowe zadania.

3) PYTANIE: Naród polski z uwagą śledzi sprawę przesiedleńców niemieckich ze wschodu. Czy zechciałby Pan, Panie Premierze, wyjaśnić czytelnikom polskim, w jaki sposób problem ten rozwiązywany został w NRD i jak przedstawia się on obecnie w zachodnich Niemczech?

ODPOWIEDZ: W Niemieckiej Republice Demokratycznej od r. 1945 wszyscy przybywający przesiedleńcy traktowani byli na prawach równych obywateli. Pokazuje to najlepiej wciąganie ich do procesu produkcji, prawo do równego kwaterunku, wielki udział przesiedleńców w korzyściach reformy rolnej i poważny udział w rzemiośle oraz handlu, specjalna opieka społeczna, jaka otacza się niezdolnych do pracy „starców“ oraz małych dzieci przesiedleńców.

W ramach ogólnego planowania kadry pracowniczej, przesiedleńcy traktowani są na równi z innymi. Prawie półtora miliona przesiedleńców pracuje zawodowo, w tym 150 tysięcy w administracji publicznej. Około 450 tys. przesiedleńców młodzieży uczy się, lub wciągnięte zostało do procesu produkcji. Niemiecka Republika Demokratyczna nie zna bezrobocia wśród młodzieży.

35 proc. pochodzącej z reformy rolnej ziemi przypadło przesiedleńcom. Ta droga nasi przesiedleńcy otrzymali ponad 90 tys. nowych gospodarstw chłopskich. Tym samym 400 tys. byłych przesiedleńców stało się znowu osadnikami. Kredyty i fundusze budowlane przyczyniły się do wzmocnienia nowych gospodarstw rolnych i do ogólnego polepszenia życia wszystkich przesiedleńców.

W zachodnich Niemczech dzieje się wręcz przeciwnie. Układ Poczdamski nie został wykonany, nie to stała przeprowadzana demokratyczna reforma rolna, a zbrodnicze wotum królowi konców w coraz szerszym zakresie powracają na kluczowe stanowiska. Przesiedleńcy traktowani są jako nieufni przybysze i nieożądani stołownicy. Mieszkańca przeważnie w obozach i prowadzi w nędzy i opuszczeniu bezradnie, godna pożalowania egzystencja.

Trzymani są oni przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne oraz przez rząd w Bonn, świadomie w rozporządzeniu, aby stali się posłusznymi najemnikami w przewrotnościach do trzeciej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ale również wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech bierze już górę rozsadek. Widzą wiarygodne cele amerykańskich podżegaczy wojennych oraz stawiają opór Adenauerowi i jego pomocnikom. Akcja uświadamiania, prowadzona przez Narodowy Front Demokratyczny Niemiec, przez zwolenników pokoju w zachodnich Niemczech oraz przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), rozwija również i wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech masowy ruch, zmierzający do ustanowienia zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, a tym samym do zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

Podajemy w skrócie artykuł wstępnym „Prawdy“ z dnia 1 marca br.

W dniu dzisiejszym opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej niższej państwowych detalicznych cenach towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych.

Uchwała rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) jest nowym, wybitnym dowodem stałej troski partii i rządu o człowieka radzieckiego, o ogólny wzrost dobrobytu i rozwój kultury mas pracujących naszego kraju.

Partia Lenina - Stalina realizuje konsekwentnie politykę obniżania cen towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych. W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu w godzinach 9 lutego 1946 r. towarzysząc Stalin oświadczył:

„Nie mówiąc już o tym, że w najbliższej przyszłości zniesiony zostanie system kartkowy, zwróci się szczególną uwagę na rozszerzenie produkcji przedmiotów masowego użytku, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących drogą stopniowej niższej cen wszystkich towarów...“

W okresie powojennym w ZSRR przeprowadzono już trzykrotnie niższe cen detalicznych. Przeprowadzana obecnie nowa niższa cen ma na celu dalsze podwyższenie stopy życiowej mas pracujących. W wyniku niższej państwowych cen detalicznych, dodatkowe potanień towarów powszechnego użytku wyniosły 27,5 miliarda rubli w skali rocznej. Suma ta jest dla budżetu państwowego czystą stratą, a jednocześnie czystym zyskiem dla ludności.

Wprowadzona z dniem 1 marca 1951 r. niższa cen towarów powszechnego użytku stała się możliwa na bazie potężnego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa.

W opublikowanej uchwale Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) powiedziano, że „w związku z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950 roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzięki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadziły nową, czwartą z kolei niższą państwowych detalicznych cen towarów powszechnego użytku“.

Jak wiadomo roczny plan produkcji globalnej przemysłu na rok 1950 wykonano w 102 proc., a produkcja przemysłowa wzrosła o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W przedsiębiorstwach radzieckich polepszyło się wykorzystanie urządzeń, przeprowadzono poważne prace w dziedzinie zastosowania nowej techniki w przemyśle, wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła o 12 proc., koszty własne produkcji spadły o 6 proc. W gospodarce rolnej osiągnięto nowe sukcesy w dziedzinie rolnictwa, spółdzielczej hodowli bydła oraz umocnienia organizacyjno-gospodarczego kolechów.

Na bazie rozwoju gospodarki narodowej dochód narodowy ZSRR wzrósł w r. 1950 o 21 proc. w porównaniu z r. 1949, co pozwoliło znacznie polepszyć sytuację materialną robotników, chłopów, inteligencji i zapewnić dalsze rozszerzenie produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

Podczas gdy w Związku Radzieckim prowadzi się konsekwentnie politykę obniżania cen i systematycznego podnoszenia stopy życiowej oraz poziomu kultury mas pracujących, w krajach kapitalistycznych imperialiści forsują szalony wyścig zbrojeń, zwalając na barki mas pracujących coraz większe brzemie rosnących wydatków wojennych.

W krajach kapitalistycznych miliony ludzi są ofiarami bezrobocia,

głodu i nędzy, ofiarami stałego wzrostu opodatkowania, systematycznego podwyższania cen towarów powszechnego użytku; w związku z tym gwałtownie kurczy się stopa życiowa mas ludowych. Według danych Ministerstwa Pracy USA, w Stanach Zjednoczonych po wybuchu wojny w Korei duży wzrosły znacznie koszty utrzymania, które jesienią 1950 r. przekroczyły prawie o 80 proc. poziom przedwojenny.

W przeciwieństwie do kapitalizmu socjalizm jest nie do pomysłenia bez stałej troski państwa o pomyślność narodu. Na tym polega podstawowe prawo rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Caly nasz wielomilionowy naród z ogromnym zadowoleniem i radością powitał uchwałę rządu radzieckiego i KC WKP(b) o nowej niższej cen detalicznych cen towarów powszechnego użytku. Naród nasz, bezgranicznie oddany wielkiej sprawie Lenina - Stalina, będzie pracował ofiarnie dla dobra ojczyzny radzieckiej, dla szczęścia mas pracujących, będzie osiągał coraz większe sukcesy na polu pokojowej, twórczej pracy w imię triumfu komunizmu.

4) PYTANIE: Pokój zależy w poważnym stopniu od tego, czy Niemcy będą zjednoczone i demokratyczne. Wiemy, że Niemiecka Republika Demokratyczna znajduje się wraz z

Polską w jednym obozie pokoju i postępu. Współpraca i przyjaźni niemiecko - polska jest jednym z warunków pokoju w Europie i na całym świecie. Jak jest oddziaływanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zachodnie Niemcy i jak szerokie są koła walczące o pokój w zachodnio - niemieckim społeczeństwie?

Odpowiedź: Przy tym pytaniu pragnę powołać się na moją deklarację, rządową w Izbie Ludowej z dnia 30 stycznia 1951 r. Stanowisko narodu niemieckiego pokazuje wyraźnie jak dalece rząd NRD reprezentował szeroką opinię, kiedy zaproponował przez swój list do doktora Adenauera w Bonn, powołanie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, celem utworzenia ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego, dla opracowania traktatu pokojowego dla zjednoczonych Niemiec oraz stworzenia warunków dla przeprowadzenia wolnych, ogólnokrajowych wyborów. Po apelu Izby Ludowej z 30 stycznia 1951 r. do parlamentu w Bonn, nie ulega już żadnej wątpliwości, że rząd p. Adenauera ze swoimi oświadczeniami mi i postępowaniem znajduje się w sprzeczności z wolą naszego narodu w całym Niemczech. Nawet sam wicekanclerz z Bonn, Bluecher, musiał stwierdzić w Sztutgarcie: „Świat powinien zdać sobie sprawę z tego, że naród niemiecki w 99 proc. wypowiada się przeciwko remilitaryzacji“.

Ze wszystkich stron Niemiec, ze wszystkich warstw społecznych Nie-

miecka Republika Demokratyczna otrzymuje codziennie potwierdzenia tego faktu. Organizacje wszelkiego rodzaju, robotnicy, chłopci, na ukowcy, technicy, artyści, duchowni, kupcy, eksporterzy i fabrykanci, rzemieślnicy i rzekodzielnicy, mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, wszyscy oni wyrażają pragnienie zjednoczenia Niemiec, pokoju i walki przeciwko remilitaryzacji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ludność naszego kraju będą wobec tego kontynuować wysiłki, celem przywrócenia jednoci naszej ojczyzny, zawarcia traktatu pokojowego i wzmocnienia walki przeciwko remilitaryzacji. Cele te stają się z każdym dniem coraz bardziej nieodpartym żądaniem całego narodu. Albowiem - „nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i pokoił miłujących obok istnienia miłującego pokoił Związku Radzieckiego - wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzanie nie krajów europejskich przez imperialistów świata“ (Stalin).

Z życzeniem spełnienia tych słów wszyscy postępowi i pokoił miłujący ludzie w Niemieckiej Republice Demokratycznej podają w dniu roz poczęcia „Miesiąca Niemiec - Polskiej Przyjaźni“ swoim polskim przyjacielom i sąsiadom dłoń przyjaźni. Po wiekowej nienawiści i wojnach między niemieckim a polskim narodem, niechaj nastanie wreszcie era pokoju i przyjaźni.

Wzrost przyjaźni

Marian Podkowiński

W ostatnich dwóch latach znacznie zwiększyła się baza materialno-techniczna rolnictwa rumuńskiego. Pracujące chłopstwo Rumunii otrzymało 6.000 traktorów oraz tysiące innych maszyn rolniczych. Przyczyniło się to do ogromnego podniesienia poziomu mechanizacji robót rolnych. Podczas gdy w 1948 r. traktory zaoberały około 65.104 ha, to w roku ub. powierzchnia ta zwiększyła się do przeszło 2.000.000 ha.

Szybki wzrost spółdzielczości chińskiej

Ruch spółdzielczy w Chińskiej Republice Ludowej wykazuje na przestrzeni ostatnich 2 lat szybki rozwój. Gdy w roku 1949 liczba zrzeszonych w spółdzielniach członków wynosiła 13.000.000 osób, to w roku 1950 wzrosła ona do 25.000.000. W tym samym czasie liczba spółdzielni wzrosła o przeszło 70 proc., zaś w sokość udziałów - o 224 proc. W końcu 1950 roku na terenie Chińskiej Republiki Ludowej istniało o gólem 45.000 spółdzielni wszelkiego rodzaju.

Podajemy w skrócie artykuł wstępnym „Prawdy“ z dnia 1 marca br.

W dniu dzisiejszym opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej niższej państwowych detalicznych cenach towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych.

Uchwała rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) jest nowym, wybitnym dowodem stałej troski partii i rządu o człowieka radzieckiego, o ogólny wzrost dobrobytu i rozwój kultury mas pracujących naszego kraju.

Partia Lenina - Stalina realizuje konsekwentnie politykę obniżania cen towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych. W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu w godzinach 9 lutego 1946 r. towarzysząc Stalin oświadczył:

„Nie mówiąc już o tym, że w najbliższej przyszłości zniesiony zostanie system kartkowy, zwróci się szczególną uwagę na rozszerzenie produkcji przedmiotów masowego użytku, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących drogą stopniowej niższej cen wszystkich towarów...“

W okresie powojennym w ZSRR przeprowadzono już trzykrotnie niższe cen detalicznych. Przeprowadzana obecnie nowa niższa cen ma na celu dalsze podwyższenie stopy życiowej mas pracujących. W wyniku niższej państwowych cen detalicznych, dodatkowe potanień towarów powszechnego użytku wyniosły 27,5 miliarda rubli w skali rocznej. Suma ta jest dla budżetu państwowego czystą stratą, a jednocześnie czystym zyskiem dla ludności.

Wprowadzona z dniem 1 marca 1951 r. niższa cen towarów powszechnego użytku stała się możliwa na bazie potężnego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa.

W opublikowanej uchwale Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) powiedziano, że „w związku z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950 roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzięki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadziły nową, czwartą z kolei niższą państwowych detalicznych cen towarów powszechnego użytku“.

Jak wiadomo roczny plan produkcji globalnej przemysłu na rok 1950 wykonano w 102 proc., a produkcja przemysłowa wzrosła o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W przedsiębiorstwach radzieckich polepszyło się wykorzystanie urządzeń, przeprowadzono poważne prace w dziedzinie zastosowania nowej techniki w przemyśle, wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła o 12 proc., koszty własne produkcji spadły o 6 proc. W gospodarce rolnej osiągnięto nowe sukcesy w dziedzinie rolnictwa, spółdzielczej hodowli bydła oraz umocnienia organizacyjno-gospodarczego kolechów.

Na bazie rozwoju gospodarki narodowej dochód narodowy ZSRR wzrósł w r. 1950 o 21 proc. w porównaniu z r. 1949, co pozwoliło znacznie polepszyć sytuację materialną robotników, chłopów, inteligencji i zapewnić dalsze rozszerzenie produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

Podczas gdy w Związku Radzieckim prowadzi się konsekwentnie politykę obniżania cen i systematycznego podnoszenia stopy życiowej oraz poziomu kultury mas pracujących, w krajach kapitalistycznych imperialiści forsują szalony wyścig zbrojeń, zwalając na barki mas pracujących coraz większe brzemie rosnących wydatków wojennych.

W krajach kapitalistycznych miliony ludzi są ofiarami bezrobocia,

głodu i nędzy, ofiarami stałego wzrostu opodatkowania, systematycznego podwyższania cen towarów powszechnego użytku; w związku z tym gwałtownie kurczy się stopa życiowa mas ludowych. Według danych Ministerstwa Pracy USA, w Stanach Zjednoczonych po wybuchu wojny w Korei duży wzrosły znacznie koszty utrzymania, które jesienią 1950 r. przekroczyły prawie o 80 proc. poziom przedwojenny.

W przeciwieństwie do kapitalizmu socjalizm jest nie do pomysłenia bez stałej troski państwa o pomyślność narodu. Na tym polega podstawowe prawo rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Caly nasz wielomilionowy naród z ogromnym zadowoleniem i radością powitał uchwałę rządu radzieckiego i KC WKP(b) o nowej niższej cen detalicznych cen towarów powszechnego użytku. Naród nasz, bezgranicznie oddany wielkiej sprawie Lenina - Stalina, będzie pracował ofiarnie dla dobra ojczyzny radzieckiej, dla szczęścia mas pracujących, będzie osiągał coraz większe sukcesy na polu pokojowej, twórczej pracy w imię triumfu komunizmu.

Zgon wybitnego pisarza Wsiewołoda Wiszniewskiego

MOSKWA (PAP). — Po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 51 lat wybitny pisarz radziecki — Wsiewołod Wiszniewski.

Śmierć Wiszniewskiego jest ciężką stratą dla literatury radzieckiej. Wsiewołod Wiszniewski był ulubionym pisarzem milionów czytelników radzieckich.

Wsiewołod Wiszniewski znajdował się zawsze w pierwszych szeregach bojowników o pokoił. W artykułach publicystycznych piętnował on imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Za sztukę pt. „Pamiętny rok 1919“ Wiszniewski otrzymał Nagrodę Stalinowską. Zmarły był zastępcą sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich.

Obrazy Plenum NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. obradowało pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej ZSL Józefa Niecki, rozszerzone Plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Referat pt. „Hasło narodowego frontu walki o pokoił i Plan 6-letni w pracy ZSL“, wygłosił wiceprezes NKW — Stefan Ignar.

W wyniku obrad Plenum NKW ZSL podjęło uchwałę, w której przyjęto tezę referatu wiceprezesa NKW — Ignara i przemówienia sekretarza NKW — Juszkiewicza jako wytyczne działania ZSL i zobowiązało wszystkie ognia organizacyjne ZSL do walki o pełną ich realizację.

Trybuna mr. Attlee

(Rys. M. Abramów - „Trud“)

Warszawa (PAP). — 28 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. Obradom przewodniczył poseł Oskar Lange (PZPR). Na posiedzeniu ustalono plan pracy Komisji nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1951 oraz omówio-

no problematykę tegorocznego budżetu i planu gospodarczego.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący rozpatrywany będzie łącznie z projektem Narodowego Planu Gospodarczego. Budżet podzielony został na poszczególne działy gospodarki narodowej, a nie, jak dotychczas, na resorty.

Zagadnienia związane z budżetem na rb. omówił wiceminister finansów — E. Droźniak. Budżet na rok 1951 jest w formie i treści realizacją zasady jednolitego socjalistycznego systemu budżetowego w naszym państwie.

Zastępca przewodniczącego PKPG — min. S. Jędrzychowski, omawiając zagadnienia Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951, przedstawił główne zmiany w organizacji i metodologii planowania.

„Premier Attlee występuje w roli zwolennika pokoju... Jasne jest, że premier Attlee jest nie za utrzymaniem pokoju, lecz za rozpoczęciem nowej agresywnej wojny światowej“.

(Z rozmowy z twórczynią Stalina = korespondentem „Prawdy“)

Prace pomagają mi będzie specjalny komitet. Charakter czasopisma powinien ulec zmianie, by zwiększyła się liczba czytelników i by stało się ono skutecznym organem propagowania idei pokoju.

Pracownicy, którzy przyczynili się do utrzymania pokoju, powinni być wyróżnieni. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej

Powołanie Sądu Konkursowego Międzynarodowych Nagród Pokoił

(Dokończenie ze str. 1-szej)

przez osoby trzecie lub przez samych autorów. Rada zastrzeżę sobie prawo przyznania niektórych nagród również za takie dzieła lub za taką działalność, co do których nie wystawiono kandydatur.

ART. 5. Do konkursu dopuszcza się również dzieła przedstawione Sądowi Konkursowemu przez Krajowe Sądy Konkursowe w porozumieniu ze Światową Radą Pokoił.

ART. 6. Nagrody Pokoił wydawane będą przez Światową Radę Pokoił. W celu opracowania odpowiednich wniosków, Rada powołuje Sąd Konkursowy, składający się z członków Rady reprezentujących różne narodowości. Spośród nich dokonany zostanie wybór przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących. Sąd ten bada poszczególne kandydatury i przedstawia swe wnioski Światowej Radzie Pokoił, która rozstrzygnie sprawę zwykłą większością głosów.

Uchwała w sprawie organu prasowego

BERLIN (PAP). — Światowa Rada Pokoił przyjęła uchwałę następującej treści:

Rozwój światowej akcji w obrocie pokoju wymaga udoskonalenia

Upadek gabinetu Plevena

spowodowany rozbieżnością zdań wśród partii koalicyjnej rządowej

PARYŻ (PAP). — Jak już podaliśmy, we wtorek wieczorem rząd Plevena podał się do dymisji. Przyczyną dymisji jest rozbieżność zdań między partiami koalicyjnej rządowej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Prasa francuska nie ukrywa, że istotną przyczyną reformy ordynacji wyborczej jest strach przed rosną-

ymi wpływami partii komunistycznej.

PARYŻ (PAP). — Prezydent Auriol rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Pleven odmówił ponownego podjęcia się tej misji, wobec czego na prośbę prezydenta, podjął rozmowy wstępne Georges Bidault.

istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoił prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej



Trybuna mr. Attlee (Rys. M. Abramów - „Trud“)

Kierując się wytycznymi VI Plenum Komitetu Centralnego, organizacja wojewódzka PZPR

WYKONA ZADANIA PLANU GOSPODARCZEGO i usprawni pracę partyjną

Fragmenty referatu i sekretarza KW PZPR tow. Leona Stasiaka wygłoszonego na rozszerzonym Plenum Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi

Pierwszą część referatu i sekretarza KW PZPR, tow. Leon Stasiak poświęcił omówieniu sytuacji międzynarodowej, charakteryzując z jednej strony — krwiożerczy imperializm amerykański, dążący do nowej wojny, z drugiej — pokojową politykę ZSRR i państw demokracji ludowej. Wyżysk mas pracujących, obniżanie się stopy życiowej na zachodzie, niesłychany ucisk w krajach kolonialnych — oto polityka obozu wojny. Stały wzrost dobrobytu, zniżka cen, wspaniały rozwój przemysłu, budownictwa, kultury — to osiągnięcia obozu pokoju, na które go czele stoi wielki Związek Radziecki.

Przechodząc do omówienia walki o pokój, tow. Stasiak podkreślił, jak silnie wiąże się to zagadnienie z walką o wykonanie Planu 6-letniego.

Szeroko omówił referent zagrożenie frontu narodowego, konieczność silnego zwracania szeregow milioń Polaków do walki o pokój.

Nowe normy — źródłem wzrostu wydajności

Plan na rok 1951 przewiduje wzrost wydajności pracy dla zatrudnionych w przemyśle o 13 procent, podczas gdy w roku 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy tzw. przemysłowej wyniósł 9 procent.

Wzrostowi wydajności sprzyja wprowadzenie w dużej ilości zakładów lepszych, nowocześniejszych maszyn i urządzeń. Wzrost wydajności osiąga się przez wprowadzenie nowych norm pracy. Mamy już szereg przykładów z naszego terenu, świadczących o wpływie nowych norm na wzrost wydajności, chociaż niedawno zostały one wprowadzone.

Robotnicy fabryki im. Wilhelma Piecka w Żychlinie wykonują przeciętnie 139 proc. nowej podwyższonej normy. Robotnicy zakładów „Metalurgia” w Radomsku wykonują przeciętnie 119 proc. nowej normy. Takich zakładów, których zadanie przekraczają nowe normy, mamy w naszym województwie wiele. O zrozumieniu przez klasę ro-

botniczą tego ważnego zagadnienia, świadczą liczne fakty dobrowolnego przyspieszenia przez załogi terminu przejścia na nowe normy, a w wielu wypadkach korygowanie i podwyższanie przez robotników tabeli norm, opracowanej przez administrację. Inicjatorem przedterminowego wprowadzenia nowych norm była w naszym województwie dzielnia, składająca się przeważnie z młodzieży — załoga Zakładów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie.

Plan na rok 1951 zakłada rewizję norm we wszystkich tych gałęziach przemysłu, gdzie dotychczas tej rewizji nie dokonano. W roku 1951 musimy nie tylko osiągnąć założone wskaźniki wzrostu wydajności pracy, ale musimy także skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost plac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny plac i dyscypliny zatrudnienia.

Wyniki pracy w 1950 roku

Chcę tu podać kilka przykładów z przemysłu naszego województwa. Analiza wykonania planów produkcyjnych na rok 1950 dowodzi, że również w roku 1951 plany zostaną przez nasze załogi i administrację przemysłową wykonane. Ale w wykonaniu planów mieliśmy szereg braków i błędów, które zredukowały nam część naszych osiągnięć i które wskazywało na to, że jeżeli będziemy toczyli walkę o obniżenie kosztów własnych w myśl wskazań VI Plenum KC, to rezultaty naszej pracy będą daleko lepsze. Nasze organizacje partyjne i instancje partyjne, niestety również Komitet Wojewódzki zadawały się samym wykonaniem planu — nie było dostatecznej troski i walki o dobre, należyte wykonanie planów.

W roku bieżącym sytuacja ta musi się zmienić! Podstawowe organizacje partyjne, komitety zakładowe i wszystkie inne instancje muszą wszelkimi analizować wykonanie planu i podejmować wnioski zmieniające do zniżenia kosztów własnych.

Przemysł bawełniany naszego województwa wykonał plan w roku ubiegłym w 102 proc. Dokładniejsza jednak analiza wskazuje na to, że plan ten wykonano poprzez dodatkowe, ponadplanowe zatrudnienie 2.600 robotników i przy dodatkowym zużyciu 522.000 godzin nadliczbowych, co w sumie doprowadziło do przekroczenia funduszu plac o 8 proc. W przemyśle bawełnianym osiągnięto tylko 93,1 proc. zaplanowanej wydajności pracy.

Przynajmniej tego tkwią w niedostatecznym szkoleniu robotników, nie wykonujących baz akordowych, w niedokładnym opracowaniu planu remontów kapitalnych i zapobiegawczych.

Przemysł włókienniczy, odzieżowy, dziewiarski wykonał plan na rok 1950 w 109 proc. Zakłady tych gałęzi przemysłu przez

Procesy metalowy wykonał plan produkcyjny na rok 1950 w 111,5 proc., co jest poważnym osiągnięciem. Ale wymieniamy również braki w pracy tego przemysłu: zatrudniono ponad plan 8 proc. robotników; przepracowano dodatkowo 181.000 godz. nadliczbowych; przekroczone fundusz plac o 9 proc.; na skutek awarii przemysł metalowy naszego województwa stracił 19.584 godzin produkcyjne.

Przy rewizji norm, przeprowadzonej w końcu ubiegłego roku, wyszły również na jaw duże braki organizacyjne w wielu zakładach metalowych.

Przemysł chemiczny wykonał plan w 108,5 proc., ale wykazał 359.000 godzin nadliczbowych oraz przekroczenie funduszu plac o 6 proc.

Przemysł drzewny naszego województwa wykonał plan w roku 1950 w 115 proc. Wyniki te są niskie, jeżeli je zestawimy z możliwościami, z ukrytymi, niewykorzystanymi rezerwami. Tylko 36 proc. załogi miało prace zakordowane, z czego 10 proc. robotników nie wykonywało baz. Inni zaś robotnicy średnio wykonywali normy w 128 proc. Niedobalstwo pracy dyrekcyi przypisać należy to, że w przemyśle drzewnym zatrudniono w roku ubiegłym 19 proc. robotników ponad plan, że przekroczone fundusz plac o 9 proc.

Przemysł drzewny ma w roku 1951 plan wyższy o 6 proc. Zrealizować go trzeba przez wzrost wydajności pracy, przy równoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia o 11 proc.

Jak widzimy, czeka nas duży wysiłek produkcyjny oraz uparta walka o obniżenie kosztów własnych. Aby osiągnąć zamierzone cele:

1 Instancje i organizacje partyjne muszą jeszcze bardziej niż dotychczas troszczyć się o rozwój współzawodnictwa, o popularyzację nowych jego form, a umasowanie przodujących metod pracy.

2 Należy otaczać opieką, stwarzać warunki dla rozwoju wynalazczości i usprawnień w zakładach pracy.

3 Robotami akordowymi należy objąć większą, niż dotychczas ilość robotników. Olbryzia większe załogi powinna mieć prace zakordowane i zadania swe wykonywać i przekraczać.

4 Należy podnieść stan doszkalań i dokwalifikowania robotników i robotnic, by nie było pracowników nie wykonujących baz.

5 Należy przestrzegać planowego zatrudnienia, zlikwidować ponadplanowe godziny nadliczbowe.

6 Należy wypowiedzieć bezwzględnie walkę awariom przez właściwe rozplanowanie i wykonanie remontów kapitalnych i zapobiegawczych, oraz przez sy-

Zlikwidować przerosty personalne

W roku 1951 trzeba również skończyć z marnotrawstwem grosza publicznego, z nieliczeniem się z istotnymi potrzebami, z tworzeniem wielkietosotowych instytucji, które, gdyby uczciwie i rzetelnie pracowały, mogłyby obsłużyć i to dobrze, nie tylko jedno województwo lecz wiele.

Ważny dla przykładu Wojewódzka Delegatura PZZ. W instytucji tej do niedawna siedziało dwadzieścia kilkadziesiąt ludzi. Mówię siedziało, bo trudno pracę większość tam pracujących inaczej określić. Do takiej surowej oceny daje nam prawo przebieg akcji skupu zboża i niedociągnięcia w tej akcji w terenie. A przecież obok Delegatury Wojewódzkiej są jeszcze jednostki powiatowe PZZ z dość liczną obsadą.

Albo weźmy przykład Okręgowy Zarząd CRS. Zatrudnia również kilkadziesiąt osób — dokładnie 369 — personelu biurowo-administracyjnego, który nie kontroluje terenu. Ta wielość — osobowa grupa pracownicza nie potrafiła uporządkować sytuacji w terenie, zlikwidować nadużyć w GS, nadużyć przy podziale takich artykułów jak węgiel, nawozy, nie potrafiła dopilnować klasowej linii w pracy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych itd.

Albo weźmy pracę Okręgowego Zarządu PGR. Pracowało tam do niedawna 179 pracowników. Najwysządy, że ten duży sztab specjalistów, często ludzi posiadających dużą wiedzę fachową, omaga w do-

Kontrolować wykonanie planów inwestycyjnych

Na V Plenum KC naszej Partii — przy zatwierdzeniu projektu Planu 6-letniego, postawione zostało przed nami zadanie podniesienia poziomu pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej Partii.

Tow. Bierut powiedział wtedy: „Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytwórczych i społecznych odzwierciedla linię naszej Partii, to dociągnięcie poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań, polega na tym, aby każdy członek Partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziaływać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpartyjnych współtowarzyszy i wciągnąć ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi, lub które może uaktywnić, pobudzić, zmobilizować”.

Trzeba stwierdzić, że Komitet Wo-

statecznym stopniu terenowi. Gdzie tam! Obok pracowitości jednych jest próżniactwo i nierobstwo innych.

W wielu zespołach i majątkach jest bałagan, brak fachowej opieki i pomocy. Np. w zespole Deboleka kilkadziesiąt osób ręcznie przebierało kartofle na eksport do Węgier. Wybrano najładniejsze, zapakowano do worków, załadowano do wagonów. Przed odjazdem pociągu przyjechała Komisja przekroiła kilka kartofli, stwierdziła rdzę i trzeba było kartofle wyładować z wagonów, wysypać z worków i nie wysyłać do Węgier. Na marne poszła duża, kosztowna praca. Liczne są skargi z terenu że PGR dają już przykład o kolichnym indywidualnym gospodarstwom. Niedawno temu meldowano nam o niewymłóconych stertach, pozostawionych na żer wronom i niepogodzie.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne przyjrzały się pracy tych instytucji, uwolniły je od niepotrzebnych pracowników, którzy gdzie indziej mogą z większym pożytkiem pracować.

Delegatura PZZ zwołała już kilkadziesiąt osób. Okręgowy Zarząd PGR zmniejszył u siebie stan zatrudnienia z 179 na 113 osób. PZGS zwołał w ciągu stycznia 1.608 osób. Jesteśmy przekonani, że stan zatrudnienia może ulec dalszej redukcji — i że to wpłynie tylko na podniesienie poziomu pracy tych instytucji i podległych im placówek.

Według planu na rok 1951 uzyskanie wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, komunikacji i handlu ma wynieść w naszym kraju łącznie 10,2 miliarda zł. w nowej walucie.

Jakie wielkie znaczenie ma to zadanie świadczy fakt, że na inwestycje planowane w roku 1951 przeznacza się łącznie sumę 23,1 miliarda złotych. Znaczy to, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji, uzyskany z obniżki kosztów własnych.

Zadanie obniżki kosztów własnych jest więc podstawowym ogniwem planu roku 1951. Bez tej obniżki — wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe.

Trzeba, żeby ta sprawa była całą naszą Partią, wszystkie jej ogniwami, gdyż tylko to gwarantuje wykonanie naszych planów.

niejących, by teren odwoźnić. Przy budowie tej fabryki lekkomyślnie zepsuto setki ton cementu, żwiru, wiele set metrów drzewa. Prace są przeterminowane, koszty budowy bardzo poważnie wzrosną.

Albo inny przykład: budowa internatu dla szkoły zawodowej przy fabryce „Boruta”. Od zewnątrz — jest to wielki i ładny gmach, ale wejźmy do środka, to przekonamy się, że sale są tak niskie, że głową sięgnąć można do sufitu, że korytka w tym internacie są ciemne i długie, że brak okien. Teraz dopiero trzeba wykuwać otwory okienne.

Fakty te świadczą o tym, że jak oka w głowie strzec trzeba naszych inwestycji, że nie trzeba się tylko cieszyć tym, że budujemy dużo, ale musimy zajrzeć do tych wszystkich budowli i przekonać się, jak się buduje, jakim kosztem i w jaki sposób.

Dowodzi to, że trzeba się więcej zajmować pracą organizacji partyjnych wśród robotników budowlanych i pracą polityczną wśród inżynierów i techników przedsiębiorstw budowlanych.

Wypadek z ozorkowską inwestycją przemysłową i internatem dla

Wzmocnić kontrolę realizacji uchwał

Aby przeprowadzić narodowi w jego walce o pokój i Plan 6-letni, musimy jak najszybciej usunąć nasze słabości w pracy partyjnej.

Na czoło tych braków wysuwa się sprawa niedostatecznej kontroli wykonania uchwał. Wiele naszych organizacji i instancji nie śledzi za tym jak uchwały partyjne są wykonywane przez poszczególnych ludzi i instancje.

Podejmowaliśmy już wiele cennych uchwał, ale czy jest u nas co dzienna organizacyjna kontrola wykonania tych słusznych uchwał? Czy np. Wydział Organizacyjny KW pomógł jakimś komitetowi zakładowemu, lub gminnemu w opracowaniu planu pracy? Czy instruktorzy KW, KM i KP nastawiają swoje prace na kontrolę wykonania uchwał? Powiedźmy szczerze, że nie. A niewykonanie podjętej uchwały oznacza dreptanie w miejscu, znaczy utopienie sprawy w powodzi słysznych słów.

Towarzysz Stalin nas nauczał: „Gdy już dane jest słuszne linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powołanie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii Partii, od

przysiężonej kampanii wyborczej wzmocnić nasze komitety gminne. Ostatnim z naszych najgroźniejszych braków, które chcemy wymienić — to braki naszej propagandy i szkolenia ideologicznego na wsi i w mieście.

Niedostateczny jest nasz wysiłek propagandowy, nie trafiamy do mas, trzeba aby na każdym kroku widoczna była nasza propaganda, żeby trafiała do robotników i pracujących chłopów, do inteligencji pracującej, do młodzieży. Każde słowo prawdy, zaniesione w masę, wiąże naszą Partię z bezpartyjnymi, wychowuje masę i pozyskuje je do jeszcze większej i ofiarniejszej pracy dla walki o pokój i Plan 6-letni.

Przy budowie tej fabryki lekkomyślnie zepsuto setki ton cementu, żwiru, wiele set metrów drzewa. Prace są przeterminowane, koszty budowy bardzo poważnie wzrosną.

Albo inny przykład: budowa internatu dla szkoły zawodowej przy fabryce „Boruta”. Od zewnątrz — jest to wielki i ładny gmach, ale wejźmy do środka, to przekonamy się, że sale są tak niskie, że głową sięgnąć można do sufitu, że korytka w tym internacie są ciemne i długie, że brak okien. Teraz dopiero trzeba wykuwać otwory okienne.

Fakty te świadczą o tym, że jak oka w głowie strzec trzeba naszych inwestycji, że nie trzeba się tylko cieszyć tym, że budujemy dużo, ale musimy zajrzeć do tych wszystkich budowli i przekonać się, jak się buduje, jakim kosztem i w jaki sposób.

Dowodzi to, że trzeba się więcej zajmować pracą organizacji partyjnych wśród robotników budowlanych i pracą polityczną wśród inżynierów i techników przedsiębiorstw budowlanych.

Wypadek z ozorkowską inwestycją przemysłową i internatem dla

Komitety partyjne muszą zacieśnić łączność z organizacjami w terenie

Winę za ten stan rzeczy nie tylko ponosi KP Radomsko, stwierdzić trzeba, że praca KW jest niedostateczna, i że muszą na odcinku naszej łączności z terenem nastąpić poważne zmiany.

Trzeba skończyć z tym, aby pracownicy polityczni KW dojeżdżali tylko do KP na odprawy, narady, posiedzenia egzekutywy — trzeba częściej dojeżdżać do gminnego komitetu, do organizacji gromadzkich i tam im pomagać w pracy. Tyczy się to rzecz jasna również komitetów powiatowych.

Nieregularne zwoływanie zebrań gromadzkich organizacji partyjnych, brak troski o szkolenie partyjne powoduje, że niektóre z nich nie są w stanie przeciwstawić się kulackiej agitacji. Odculiśmy to w czasie Narodowego Spisu Powszechnego oraz odczuwamy w naszej walce o spółdzielnie produkcyjne.

Akcje wyborcze do władz partyjnych musimy wykorzystać do tego, by ożywić organizacje partyjne, by dotychczasowi sekretarze organizacji gromadzkich przyznali się samo krytycznie do braków i zaniedbań. Kampanie wyborów do władz organizacji partyjnych wykorzystać musimy do postawienia na czele organizacji gromadzkich najlepszych ludzi. Tak samo będziemy musieli w

łaściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych. W przeciwnym razie powstaje ryzyko, że słuszna linia Partii i słuszne uchwały mogą być narażone na szwank. Co więcej, gdy już dana jest słuszna linia polityczna, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii partyjnej — o jej realizacji, albo jej bankrucie.

Słaba, niedostateczna jest praca naszej organizacji partyjnej na wsi. Wypukliło się to z całą mocą podczas akcji skupu. W czasie tej akcji wyszły na jaw wszystkie braki, które ucza nas, że nie wystarcza mieć w gromadach organizacje partyjne — ale że trzeba z nimi pracować, trzeba je zbierać, wychowywać, dać im organizację i poszczególne ludziom zadania do wykonania. A właśnie brakiem w naszej pracy jest to, że organizacje gromadzkie nie zbierają się czasem po pół roku. Np. liczne są takie organizacje w Rawie Mazowieckiej, w Brzezinach, Łęczycy, Sieradzu. „Rekord” pod tym względem pobli KP Radomsko, gdzie w gminie Konary organizacja partyjna gromady Zawada nie zebrała się przez okrągły rok.

Sytuacja międzynarodowa, w jakiej wypadła nam pracować, wielkie plany gospodarcze na rok 1951 — stawiają przed nami ogromne zadania. Ale Partia nasza rośnie i umacnia się, rosła i hartowała się nasze kadry — zwalczyliśmy nasze braki i błędy. Mamy wszak małe kłopoty, na czele którego stoi tow. Bierut, a które uczy nas bolszewickiego stylu pracy i wychowuje nas na przykładzie WKP(b). Dlatego wiemy, że pójdziemy naprzód po wielkiej drodze LENINA i STALINA.

Kongres Ligi Kobiet

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, który odbywa się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet, ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce.

Zbrodniczy imperializm amerykański, usiłujący zdobyć panowanie nad światem, grozi narodom widmem nowej, straszliwej wojny.

Amerkańscy podżegacze wojenni zbroją pospiesznie Niemcy Zachodnie, wypuszczają z więzień hitlerowskich przestępców wojennych i tworzą nowy Wehrmacht, który chce użyć jako narzędzie agresji i zniszczenia przeciwko pokojowi miłującym krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Na Dalekim Wschodzie odradza się na rozkaz amerykański, dawny japoński militarizm, stanowiący bazę amerykańskich planów wojennych w Azji.

Spokojny, pracowity lud koreański broczy krwią pod ciosami amerykańskich najazdźców. Kwitnące do nie dawna wsie i miasta obracane są w ruiny.

Leżący narody świata nie oczekują już dziś biernie swego losu. Z każdym dniem wzrasta siła oporu mas pracujących krajów kapitalistycznych, których rządy są posłusznymi wykonawcami woli Wall-Street. Coraz poważniejszy staje się wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej i postępowych sił Niemiec Zachodnich do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, do walki o pokojowe, demokratyczne Niemcy. Wzrasta potencjał gospodarczy i potencjalnie niezłomna wola obrony pokoju w krajach demokracji ludowej. Wciąż rosnąca potęga Związku Radzieckiego, jego konsekwentna, pokojowa polityka, czynią z ZSRR niezwykłą twierdzą i ostoję pokoju.

Naród polski daje wyraz swej zdecydowanej woli czynnej walki o pokój przez wzmocnienie wysiłku nad wykonywaniem Planu 6-letniego, wzmacniającego obronność naszego kraju, jego dobrobyt i kulturę. Kobiety polskie, którym Plan 6-letni otworzył nieznane przedtem perspektywy pracy zawodowej, możliwości szerokiego awansu społecznego w oparciu o rozwój ich zdolności i twórczych sił, oddają, jak powiedział prezydent Bierut — „dla realizacji porównywalnych zadań Planu 6-letniego swą wytrwałą pracę ożywioną uczuciem ich gorących serc”.

W tych warunkach przed Kongresem Ligi Kobiet stoją niezwykle poważne zadania. Kongres L. K. i obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet dadzą wyraz jednoci kobiet miast i wsi, skupiających się wokół Rządu Ludowego i Prezydenta, Bolesława Bieruta, w szerokim froncie narodo-

wym do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Kongres Ligi Kobiet pogłębi więzy międzynarodowej solidarności, łączące kobiety polskie ze wszystkimi walczącymi o pokój kobietami świata, zrzeszonymi w ramach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Współzuciem i podziw dla kobiet walczących w Korea, przyjaźń dla kobiet Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii, dla dzielnych kobiet Chińskiej Republiki Ludowej, pełne poparcie i sympatie dla walki jaką toczą niemieckie kobiety, bojowniczy o pokój — znajdują swój głęboki odzwierciedlenie w treści obrad Kongresu i obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Ze szczególną serdecznością podkreśla w tych dniach mieszkanki naszych miast i wsi uczucia siostrzanej miłości i głębokiego podziwu, jakie żywią dla produkujących całemu światu kobiet radzieckich.

Podsumowując osiągnięcia, jakie przyniosła im Polska Ludowa, kobiety polskie uczczą Międzynarodowy Dzień Kobiet i Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet wzmocnieniem swego udziału w realizacji II roku Planu 6-letniego. Dążyć będziemy do zwiększenia liczby kobiet czynnych zawodowo, do wzmocnienia ich udziału w ruchu współzawodnictwa, do podniesienia kwalifikacji zawodowych kobiet pracujących, do coraz lepszego wykonywania pracy zawodowej, do zwiększenia oszczędności w zużyciu surowców i maszyn.

Specjalne miejsce w treści obrad

Kongresu znajdzie sprawę dalszego wzmocnienia podstawowej komórki państwa ludowego — rodziny, opartej o wspólnotę ideową wszystkich jej członków.

Omawiane będą obowiązki kobiet-matek, których zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia w duchu gorącego patriotyzmu i solidarności z całym obozem pokoju i postępu.

Przygotowania do Kongresu i 8 marca daly wyraz zrozumienia tych zadań przez masy kobiece.

Kobiety miast i wsi podejmowały liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia swego święta i Ogólnopolskiego Kongresu. Włókniarzki z Łodzi, górniczki i hutniczki ze Śląska, pracownice fabryk konfekcyj z Warszawy, robotnice Nowej Huty, Wrocławia i wielu innych ośrodków przemysłowych podejmowały i wykonywały zobowiązania przekraczania norm, zwiększania oszczędności w zużyciu surowców i maszyn, poprawie stanu higieny i kultury miejsca pracy.

Pracujące chłopki — członkinie Kół Gospodyń ZSCh, — czczą Kongres i 8 marca przez aktywny udział w akcji skupu zboża, kontraktacji zbóż i trzody i przygotowaniu do wiosennej akcji siewnej.

Gospodynie domowe — żony robotników i pracowników, przeprowadzały pod kierunkiem rad narodowych prace nad usprawnieniem placówek żywienia zbiorowego, urządzeń opieki nad matką i dzieckiem oraz innych placówek usługowych swego terenu.

W pracach przygotowawczych czyn

ny udział brały związki zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej. We wszystkich zakładach pracy, w kołach terenowych Ligi Kobiet i w Kołach Gospodyń ZSCh odbyły się zebrania wyborcze, na których dokonano wyboru delegatek na konferencje powiatowe. Na konferencjach powiatowych wybierane były delegatki na Kongres. Reprezentują one produkujące robotnice i najbardziej aktywne, pracujące chłopki, nauczycielki i inteligencja twórczą oraz gospodynie domowe.

Na Kongres przybędzie z całego kraju tysiąc delegatek. Opowiedzą one o osiągnięciach i troskach swego terenu, zastanowią się nad dalszym kierunkiem rozwoju ruchu kobiecego w naszym kraju, uchwalą statut naszej organizacji i wybiorą jej władze.

W obradach Kongresu wezmą również udział przedstawicielki ZSRR, przedstawicielki krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cały przebieg przygotowań do Kongresu, jak i gorący entuzjazm i zapał, z jakim kobiety podchodzą do tej sprawy, zrozumienie dla roli i zadań Kongresu, jakie wykazują na zebraniach, poczucie odpowiedzialności, z jakim wybrane delegatki podchodzą do swojej roli — jest gwarancją, że I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet spełni swoje zadanie — zmobilizuje najszerze rzesze kobiet Polski Ludowej pod kierownictwem całego wrodzonego oddziału klasy robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Wiera Inber

Mówią kobiety radzieckie

Płosząc uspienie wiejskich równin i zagluszając miejski rozgwałt, kobiety — siostry, do Was mówią ze Zjazdu Kobięcego Moskwa.

Choć jeszcze śnieg okrywa ziemię, jak dawniej mróz powietrze ścina i w przeoranej roli drzemie skryta zielenią ozimina, to jednak jasność w niebie leży i wiosną pachnie świeży wietrzyk, a do odległych z nim tubyleży dołata kobiet głos radzieckich.

O siostry za kordonem wrażliwym, przyjmijcie nasze pozdrowienie! Niech żyje przyjaźń! Na jej straży stoimy w Moskwie niewzruszenie.

Nas nie rozdzielią oceany, ni góry... Głos nasz wszędzie dojdzie. W walce o pokój razem trwamy, by dzieci mogły żyć spokojnie.

Niech nie zaznają więcej wojny, niech jej ominię śmierć fala... Walczmy o pokój, by wróg zbrojny na nowo świata krwią nie zalał.

Walczmy o pokój, żeby atom nie zniszczył miast w rozkwitłych parkach. Dajmy zapłatę podżegaczom; niech biorą po bankierskich karkach!

Walczmy, by światu pokój nastał, jak wiosna, którą mamy w miastach!

przełożył Grzegorz Timofiejew.

Do Piotrkowa dotarł Plan 6-letni

LUDZIE WIELKIEJ BUDOWY

Powietrze jest przesycone lekko, wilgotną mgłą, przez którą spogląda się na świat, jak przez przydymione szkło. Widziane stąd, od ulicy, kontury wielkiej budowli zacierają się, tracą swą ostrość i cała ściana na szarego muru wsiąka w ciemno-błękitne tło horyzontu. Tylko tam, po prawej stronie, gdzie mocniej padają promienie rannego słońca, rysują się wyraźnie falista linia łuki sklepień nowej fabryki. I to właśnie rzuca się w oczy każdemu: nowa, nieznana dotychczas „sylwetka” fabryki. Nie ponura „buda” fabrykanka lub niski pawilon o „zabitym” dachu, ale taki właśnie — rozległy kompleks jasnych budynków, wygiętych od góry w symetryczne łuki. Dodajez wtedy w myśl: „so-

cialistyczne budownictwo przemysłowe”.

No, a potem, gdy znajdziesz się na terenie budowy, gdy przez zwaly piasku, gliny, barykadę z desek, przewędrujesz cały wielki plac wzdłuż i wszerz — wykończone już hale i miejsca, na których dopiero rosła mury — powiesz z uznaniem i podziwem: „Ależ tu wszystko robi się po nowemu”. Nowe metody pracy, nowe maszyny i nowi ludzie.

Jeśli zaś chcesz dokładniej przypatrzeć się tym ludziom, poznać ich i przekonać się, co za siła pcha ich do tej roboty, czyni ich racjonalizatorami i przodownikami na budowie, to zaczniesz chyba... od Millerowej. Tak, koniecznie od Feliks

Millerowej. Bo ona jest bodaj tutaj, na budowie, symbolem tych przemian.

Była służącą

Z Millerową nie można się dosyć nagadać. Czy to dlatego, że słowa jej płyną warkotem, wesoło, przechodząc w głośnie okrzyki, tak jak u „wolnym” powietrzu, czy też dlatego, że przykwa ocy jej zrzęca sylwetka w robotycznym kombinezonie i dłu gich, wyniętych z fantazji butach — dość, że z „Millerką” różniawia się jak ze starą znajomą.

Obok — członkowie jej brygady transportowej rozładowują samochodów cementu. Jeden przesuwa worki drugiemu, za pomocą drobnych usprawnień worków szybko wędruje dalej. Millerowa, zawiązując chusteczkę pod brodę, rzuca w pewnej chwili: — Widzicie, to mój system wyladunku.

I chociaż nie widać jej twarzy, od wróconej ku pracującej brygadzie, po głosie można poznać, ile dumy tkwi w tym powiedzeniu. Jasne, że owe 220 proc. normy, jakie osiąga brygada Millerowej nie wzięło się „z powietrza”. Na srebrną odznakę przodownika pracy trzeba było sobie przede wszystkim zasłużyć.

Potywiasty wiatr wyrwał z pod chuszki skrocyony lok włosów i rozwił w nieładzie. Millerowa odwraca twarz opaloną, zdrową i młową, wpatrzoną w rosnące mury fabryki.



Feliksa Millerowa

— Ot, kawał roboty odwaliliśmy na tej budowie. Jak patrzę na te mury, radość mnie ogarnia, że i mo je babskie ręce przyczyniły się... Nagle szare oczy brygadziarki przestają się uśmiechać.

— Przed wojną, wiecie, byłam służącą... Skrzypią koła wozów po żwirze, od magazynów dołatały gwar, słyszcąc pokrzykiwania murarzy.

Wtedy to było tak: służąca, bez za wodu i bardzo często bez zajęcia. Twarde i ciężkie było jej życie. Nad szedł rok 1945. Trudno było Millerowej uwierzyć, że nada się do jakiejś kwalifikowanej pracy. Gdy w Piotrkowie zaczęła się rodzic nowa fabryka, przyjął robotę przy układaniu desek na placu budowlanym. I od tego się zaczęło. Znalazła swe właściwe miejsce. Kilka kolejnych zwycięstw we współzawodnictwie,

szybki awans, usprawnienie wyladunku. Równocześnie w takim samym zawrotnym tempie dojrzewała jej świadomość od troskliwą opieką organizacji partyjnej.

— To budowa, to Partia, zrobiła mnie tym, kim dziś jestem. — oświadcza Millerowa — przodowniczka, — z dawnej, zahukanej służącej.

W listopadzie ub. roku przyszła Millerowa któregoś wieczoru do sekretariatu organizacji partyjnej. Długo gadała z sekretarzem. A potem uważnie wypełniła deklarację kandydatka PZPR.

Kobiety w nowych zawodach

W wielkich halach fabrycznych niesie się głuchy odgłos kroków. Już niedługo na parkietowej posadzce, jaką tu ułożą robotnicy, staną nowoczesne maszyny włókiennicze. Od stropów rozleje się łagodne światło lamp jarzeniowych.

Jeszcze kilkanaście kroków — i rozlega się głośnie gwar budowy. Ludzie migają przy robocie jak iskry. To tutaj pracuje kombajn budowlany — „cudo” techniki. Dłż w nocy układać będzie stropy z betonu. A te raz — jeszcze ostatnie roboty przy spawaniu. Syk aparatu — i niebieski płomień przecina powietrze. Widzisz teraz wyraźnie twarz młodej kobiety ubrana w ciemne okulary. To spawaczka — Oleksikowa.

Nieco dalej, na szerszym placu, pracują zbrojarze. Wśród nich znów — barwna chusteczka: to Genowefa Stefańczyk — zbrojarka. Mała krepka postać odziana w wataowane spodnie i kurtkę. Rece sprawnie manipulują przy zbrojeniu.

Stefańczykową od dziecka ciągnęło do „żelastwa”. Nie raz u ojca — kowala majstrowała coś pokryjomy ku utrapieniu rodziców. Śmiały się z niej, że do chłopskiej roboty się bierze. No, a teraz nikomu nawet na myśl nie przyjdzie śmiać się ze Stefańczykowej. Choćby dlatego, że mało kto dorówna jej w pracy.

Stefańczykowa tak jak „Millerka” wyrosła na budowie, jak ona wstąpiła w szeregi kandydatów Partii.

Brygada młodzieżowa

Z drugiej strony kombajnowego pola, za wysoką ścianą, bezustannie, dzień i noc dudni betoniarka. Bez końca sznurum podjeżdżają wozy z piaskiem, żwirem, cementem. Bez przerwy wylewa się z maszyny struga betonu.

— Hej, gotowe? — dobiega ze szczytu murów głos kobiety, obsługującej dźwig. Za chwilę stalowe ramię chwyci pełen betonu wózek tzw. „japonekę” i ciągnie ją w górę.

A na dole przy maszynie pracują młodzi. Znana jest na budowie ZMP-owska brygada Staska Kędziory. Tak mocno zrosnięta z budową, że każdy stąd, mówiąc o nowopowstałym kombinacie dorzuca od razu: „A slyszeliście o Kędziorze i jego chłopkach?”

Ruchy ich są prawie automatyczne — równomierne, oszczędne, bez zbędnego wysiłku — chodzi o to, że

by nie było ani chwili postoju, żeby dźwig mógł bez przerwy dostarczać betonu, żeby stropy jak najszybciej połączyły masywne ściany budowy.

Nogi zapadają się miękko w grubą warstwę piasku. Kędzióra szeroką dlonią gładzi jasne włosy. Roztacza się stąd piękny widok na otwarte pola.



Genowefa Stefańczyk

Podczas gdy oczy jego czujnie śledzą prace brygady, Kędzióra krótko opowiada o sobie. Najdłż się jako dziecko biedny wiejskiej aż po czubek głowy. Nic dziwnego, że teraz wprost nasycić się nie może nowym, wolnym życiem. A zaczęło się ono od chwili, gdy położono fundamenty pod fabrykę. Kędzióra najpierw został murarzem, potem betoniarzem. Gdy sprowadzono kombajn, wraz ze swą brygadą szturmową poznał tajniki nowej maszyny. Nauczył się ją obsługiwać. Dziś robi ze swymi chłopcami tworzy wo dla kombajnu — beton.

— No, i tak już będę szedł za kombajnem z jednej budowy na drugą — powiada, ruszając do swej brygady.

Stasiek Kędzióra, odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy, jest także kandydatem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nie zliczysz przedko nowych ludzi na nowej budowie. Musiałbyś pogadać i z Franciszkiem Chaładajem, przodownikiem wewnętrznej brygady transportu, i z Janem Poździejem, awansowanym na podmięstra betoniarzkiego, i z wielu, wielu innymi. Przekonałbyś się, że drogi ich życia były prawie jednakie. Ja każ wioska niedna albo Sulejów — mięcina biedaków, sezonowa robotą przy piecach wapiennych, albo na szosie przy tłuczeniu kamieni, bądź też upokarzająca wystuga za byle co u bogacza wiejskiego. I z przyjemnością posłuchasz, co mówią ci ludzie obecnie. O swej pracy na budowie, o swoich sukcesach w produkcji, o swych odznaczeniach, o swych dzieciach, które uczą się w gimnazjach.

Z ich słów przebija radość życia i dumna, pogodna, treść: budowa — dobrobyt — pokój.

HANNA SAMSONOWSKA

Prof. dr. Remigiu sz Bierzanek

rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Walka w obronie pokoju

jest walką o poszanowanie prawa w stosunkach międzynarodowych

Wiadomości o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i postępującej odbudowie Reichswehry pod dowództwem generałów armii hitlerowskiej wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród szerokich mas ludności na całym świecie. Przygotowania do nowej wojny imperialistycznej, w której rozpętaniu zainteresowani są przede wszystkim „handlarze śmierci” — właściwe cele wytwórni broni, speculanci wojenni i awanturnicy polityczni, stanowią obecnie realną groźbę dla egzystencji, dobrobytu i kultury wielu narodów, a wśród nich także dla narodu polskiego, który tak nie dawno doświadczył aż nadto bolesne skutków wojny. Przygotowania do nowej wojny grożą ludzkości nie tylko katastrofą gospodarczą i nawrotem do barbarzyństwa; stanowią one jednocześnie naruszenie podstawowych przepisów prawa międzynarodowego, godzą w elementarne zasady ładu prawnego, obowiązującego w stosunkach międzynarodowych.

Prawo międzynarodowe, którego zasady wykształciły się w dawnych formacjach i okresach historycznych, otrzymało w czasie trwania i po drugiej wojnie światowej w dużej mierze nową, postępową treść. Postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, układów zawartych w Jałcie i w Poczdamie, porozumienia londyńskiego w sprawie ścigania i karania przestępców wojennych, traktatów pokoju z satelitami osi oraz szeregu innych aktów międzynarodowych — były wyrazem współpracy międzynarodowej i tworzą ważny element współczesnej kultury. Powstałe przy czynnym współdziałaniu Związku Radzieckiego, zawierają wiele elementów przejętych z prawa radzieckiego.

Zgodnie z założeniami radzieckiej nauki — istnieje możliwość współpracy pomiędzy państwami typu socjalistycznego i państwami kapitalistycznymi, współpracy regulowanej przepisami prawa międzynarodowego. Wspomniane akty prawne ustaliły zasady współzycia wszystkich państw, gwarantując

im prawa suwerenności i równości, oparty współpracę pomiędzy mocarstwami na jednorodności, zabroniły interwencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw, wypowiedziały się za popieraniem rozwoju gospodarczego i politycznego narodów kolonialnych aż do niepodległości, przewidywały ukaranie przestępców wojennych oraz wytypowanie faszyzmu i narodowego socjalizmu w społeczeństwach państw osi. Dalszy rozwój tych zasad przekazała Organizacja Narodów Zjednoczonych, z którą najszerzej masy ludności całego świata wiążą wielkie nadzieje, w głębokim przekonaniu, że potrafi ona stworzyć podstawy pokojowej współpracy państw w oparciu o zbiorowe bezpieczeństwo i postępujące rozbrojenie. Można by zestawić długi wykaz działań państw imperialistycznych, stanowiących naruszenie przyjętych zobowiązań. Już w pierwszych latach powojennych anglosaszy mężowie stanu kwestionowali stałość granic ustalonych w Poczdamie. Nie dotrzymali no zobowiązań w zakresie karania zbrodniarzy wojennych i w zakresie denazyfikacji Niemiec. Zawarcie Paktu Atlantycznego wymierzone było wyraźnie w podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przeprowadzana obecnie remilitaryzacja Niemiec Zachodnich stanowi ukoronowanie akcji, mającej na celu całkowite uwolnienie się od zobowiązań międzynarodowych po drugiej wojnie światowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych, która powinna być organizacją równoprawnych narodów, przekształcono w narzędzie polityki mocarstw zachodnich.

Jak stwierdził ostatnio Stalin — „Organizacja Narodów Zjednoczonych wkracza na niestawą drogę Ligi Narodów; grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad”.

W tych warunkach prowadzona na całym świecie akcja na rzecz obrony pokoju nabiera dużej doniosłości prawnej, stanowi cenny wkład w postępowy rozwój prawa

międzynarodowego. Apel Sztokholmski głosi bezwarunkowy zakaz użycia broni atomowej i innych środków masowej zagłady, nazywa wprost mianem zbrodniarza wojen nego rząd, który pierwszy użyje tych środków. Jakkolwiek Apel Sztokholmski nie jest formalnym zobowiązaniem prawnym, zaciągnięty przez rządy, byłoby błędem mniemać, że pozbawiony jest on znaczenia prawnego. Jest on wyrazem poczucia prawnego setek milionów ludzi, którzy podpisali Apel, a z pewnością także poczucia praw nego wielu milionów ludzi, którzy z tych czy innych powodów nie mogli lub nie chcieli podpisać Apelu. Głos sztokholmski dotarł do najbardziej oddalonych zakątków globu ziemskiego: obrońcy ewentualnych podsądnych przed przysyłym międzynarodowym trybunałem karaym, nie mogliby zatem, jak to miało miejsce w Norymberdze, zgłaszać zastrzeżenia, że ich kłeci ci byli „śle poinformowani” o istocie zbrodni wojennych.

Apel Berliński domaga się od rządów wielkich mocarstw, wyraźnego zadeklarowania swej gotowości zawarcia „paktu pokoju”, traktując odmowę wzięcia udziału w rokowaniach jako dowód agresywnych zamiarów tego rządu.

W przeżywanym obecnie okresie, który Ilija Erenburg nazywa „godziną pełną tragizmu i nadziei” — szeroka kampania na rzecz obrony pokoju posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Nadzieje wzbudzają słowa Stalina: „pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą bronili jej do końca”.

Nigdy jeszcze ruch społeczny nie obejmował tylu zwolenników, nigdy nie realizował tak wzniosłego i szlachetnego posłannictwa, jakim jest odwrócenie groźby wojny, zapewnienie milionom ludzi możliwości pokojowej pracy, obrona kultury, ugruntowanie mocy obowiązującej prawa w stosunkach międzynarodowych.

Róża Luksemburg — Rok 1905

(Wybór artykułów)

W związku z 80 rocznicą urodzin Róży Luksemburg, wielkiej rewolucyjnej polityczki — ukazał się staniem Wydawnictwa Historii Partii KC PZPR wybór jej artykułów. Pisane głównie w 1905 r. stanowią tylko nieznaczny, ale ogromny dobytek publicystyczny Róży Luksemburg z tego przełomowego okresu w historii naszego narodu i naszego ruchu robotniczego. Były one drukowane w polskiej i niemieckiej prasie robotniczej.

Z niezrównanym talentem pisarskim, z zacięciem wielkiego polityka i przywódcy proletariatu nawołuje Róża w swych artykułach do zdecydowanej, bezkompromisowej walki z caratem o wyzwolenie z jarzma absolutyzmu, wskazując, że zwycięstwo w tej walce może dać jedynie braterstwo polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej, demaskuje reakcyjne, antynarodowe, ugodowe stanowisko polskiej burżuazji i zdradziecką, kontrrewolucyjną politykę PPS.

„Głośno i z naciskiem powtarzaliśmy robotnikom polskim... — pisze Róża Luksemburg w artykule „Obrachunek polityczny” — „Proletariusz rosyjski zbudził się do walki i powstanie potężna masa, aby wraz z nami zrzucić z siebie niewolę absolutyzmu i rozpocząć szeroką walkę o wyzwolenie zupełnie spod wzyssku kapitalistycznego. Wówczas już wskazywaliśmy robotnikom polskiemu, że proletariatus rosyjski to jego naturalny współtowarzysz klasowy, z którym łączą go wspólne interesy i wspólne zadania polityczne”.

Toteż gdy w 1905 r. wybuchła rewolucja w Rosji, o której pisze, że ukazała „całemu światu proletariatus rosyjski w samodzielnej rewolucji politycznej”, gdy płomień rewolucji ogarnął Kongresówkę, SDKPiL, kierowaną przez Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchewskiego i Różę Luksemburg, staje natychmiast na czele walczącego proletariatus polskiego.

„Na pierwszy sygnał z Petersburga — pisze Róża — pośpieszył (proletariatus polski — przyp. aut.) nieść swoje życie w ofierze dla wspólnej walki pod wspólnym sztandarem... Wiśnię o rzeki petersburskiej dotarła do najodleglejszych zakątków kraju, poruszyła ona wszystkie warstwy naszego proletariatus. Związek ścisły ruchu strajkowego w naszym kraju z wypadkami w Petersburgu był wszystkim wiadomy”.

W miarę podnoszenia się fali rewolucyjnej dojrzewa idea powstania zbrojnego. W czerwcu dochodzi w Łodzi do zbrojnego powstania robotników, które było największym wydarzeniem w 1905 r. w Polsce.

Za przykładem partii bolszewików, SDKPiL organizuje w październiku masowy strajk powszechny, a w grudniu, w czasie powstania moskiewskiego, proletariatus polski uniemożliwia kolej w Kongresówce, uniemożliwiając rządowi carskiemu przerzucenie wojsk do Moskwy przeciwko powstaniu.

Rok 1905 był rokiem bohaterstwa walki polskiej klasy robotniczej, o wolność polskiego i społeczne. Był to rok, w którym wzmocniło się i w ogniu walki okrzepło braterstwo polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej.

Gdy wybuchła rewolucja 1905 r., która otworzyła przed ludem polskim perspektywę zrzucenia jarz-

ma carskiego, Róża Luksemburg pisze w artykule „Dwa obozy”:

„Nastąpiło to, co nastąpić musiało i na co każdy świadomy robotnik musiał być przygotowany: połączenie otwarte całej burżuazji polskiej z konającym absolutyzmem przeciw rewolucji robotniczej”.



Stosunek burżuazji polskiej do rewolucji potwierdził w całej rozciągłości słowa Lenina, że burżuazja bez skrupułów zdradza interesy wolności, ojczyzny, języka i narodu, gdy stanie przed nią rewolucyjny proletariatus.

Czołowy przywódca Narodowej Demokracji (endecji), Roman Dmowski, w nienawiści swej do rewolucji, do walki proletariatus polskiego przeciw caratowi posuwał się aż do denuncjacji i kierował, nie przebiegając w środkach, wszystkim akcjami narodowej demokracji, mającymi na celu zduszenie rewolucji. Postawę polskiej burżuazji, haniebna postawa zdrady narodowej, sformułował on w liście do Zygmunta Miłkowskiego pisząc, że przeciwko rewolucji „zmuszeni jesteśmy walczyć na noże”.

Nie były to tylko słowa. Z ręki opryszków Dmowskiego ginęli bojownicy rewolucyjni. Czołowy przedstawił burżuazji oficjalnie propozycję rządowi carskiemu pomoc w tłumieniu ruchu robotniczego, pomoc w ujarzmieniu ludu polskiego. Po krwawych starciach 1-majowych w Kongresówce, w których zginęło wielu robotników, „burżuazja nasza oświadczyła rządowi carskiemu — pisze Róża Luksemburg — oto spiczymy zapewnić cię nazajutrz po morderstwach naszych robotników, że mimo tych mordów nie przestaliśmy być dla nas rządem panującym, że cię uznajemy dalej za pana kraju, sędzię najwyższego, za postawioną nad nami od Boga prawną władzę!”

W czasie słynnych, wiosennych strajków szkolnych, które przechodziły pod hasłem wprowadzenia nauczenia w języku polskim, mianowania nauczycieli i kierowników Polaków, zniesienia wszelkich ograniczeń i różnic przy przyjmowaniu do szkół — poważną rolę odegrała SDKPiL. Dała ona do powiązania strajków szkolnych z ogólnym ruchem rewolucyjnym. Wtedy to arcybiskup Popiel, autorytet polskiej burżuazji i obszarnictwa, wystąpił z pismem pasterskim, przeciwstawiając się tym strajkom.

„Burżuazja polska znowu była jedną zakalą rewolucji — pisze Róża Luksemburg — sromotnie błagając i żębrząc u progu tego

rzędu, na który cały świat cywilizowany pisał że wzdarda”.

Ten wrogi front burżuazji polskiej przeciwko rewolucji miał wiernego pomocnika i dużą opórę w zdradzieckiej, antynarodowej prawicy PPS.

Róża Luksemburg pisała: „PPS przez 12 lat starała się wszelkimi siłami, wszelkimi sposobami odwieść robotnika polskiego od walki o wolność polityczną w Rosji. Przez 12 lat starała się ona przez zohydzenie i oczernianie rosyjskiego ludu, rosyjskiej socjaldemokracji odwieść robotnika polskiego od wspólności politycznej, od połączenia z rosyjskim. Przez 12 lat więc cały duch roboty PPS skierowany był na to, aby przeszkodzić nastąpieniu tej rewolucji ludu robotniczego, jaką dziś przeżywamy, aby uniemożliwić tę rewolucję”.

Tak jak wielką była miłość Róży Luksemburg do ludu, tak wielką była jej nienawiść do tych, którzy pod socjalistycznymi frazesami oszukiwali naród, którzy wyrzekli się walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

W walce z PPS-owskim szowinizmem i nacjonalizmem Róża wykazywała, że interesy rzeczywiste narodowe, polskie, są nierozdzielnie związane z wspólną walką proletariatus polskiego i rosyjskiego o obalenie caratu, tylko bowiem obalenie caratu może przynieść wyzwolenie narodowi polskiemu.

„Robotnicy rozmaitych narodowości i wyznań — pisze ona w artykule „Na temat „Stu narodów” — byli jedną duszą w walce przeciwko caratowi, wszyscy czuli, że w Petersburgu krew z krwi ich się leje i pomieszana być musi. A przez to samo walczyli najlepiej nie tylko o swoje interesy proletariatuskie, lecz zarazem i o narodowe interesy swych ludów”.

W latach rewolucji 1905 roku prawica PPS czynnie występowała przeciwko rewolucji. Nawet podczas walk czerwcowych w Łodzi prawica PPS nie odpowiedziała na wezwania Komitetu Strajkowego do przyłączenia się do strajku powszechnego. Na barykadach Łódzi agitatorzy z piłsudczykowskiej PPS namawiali robotników, aby powrócili do pracy. Ale proletariatus polski — jak pisze Róża — pokazał swoją postawę, że „nauki propagujące od lat odrębność i rozterkę narodową i polityczną między polskim i rosyjskim robotnikami, poszły w las, były głosem wolażącego na puszczy”.

W miarę narastania rewolucji do PPS stawały w jednym szeregu z walczącym proletariatus, rozumiały słusność hasła SDKPiL, wspólnej walki proletariatus polski i Rosji i na tej właśnie bazie powstawał wspólny front walki robotników z SDKPiL i PPS, a następnie doszło do rozłam w PPS i utworzenia PPS-lewicy.

Podczas wydarzeń grudniowych przywódcą galicyjskiej socjaldemokracji, ściśle związanej z PPS — Daszyński, wystąpił przeciwko strajkom powszechnym i walkom rewolucyjnym. Róża Luksemburg odpowiedziała na wystąpienie Daszyńskiego w artykule pt. „List otwarty” pana Daszyńskiego czyli PPS na rozdrożu”.

„W tej przełomowej chwili rewolucji — czytamy — odzywa się głos z obozu socjalizmu, zohydzający wszystko, co dotychczas było i jest wiarą walczącego proletariatus polskiego i całej rewolucji robotniczej w Polsce”. Komu jest potrzebne wystąpienie

przeciwko rewolucji, przeciwko strajkom powszechnym, które odegrały rolę najpotężniejszego oręża w walce rewolucyjnej robotników? Odpowiada na to Róża Luksemburg:

„Występować przeciw strajkom powszechnym może tylko ktoś komu zależy na uratowaniu za wszelką cenę absolutyzmu w Rosji i na zgubieniu ruchu robotniczego”. Antyrewolucyjne, antynarodowe stanowisko PPS wypluwało z jej zaprzędania się polskiej burżuazji.

„To wszystko, co głosili narodowi demokraci przeciwko rewolucji, czym walczyli rewolucyjny robotników polskich — to wszystko powtórzone jest w „Liście otwartym Daszyńskiego” — pisze Róża Luksemburg.

Zapoznanie się każdego z nas z wyborem artykułów uczyni nam po stać Różę Luksemburg jeszcze bliższą i droższą. Mimo swej błędnej postawy w wielu sprawach, Róża Luksemburg była orłem walki rewolucyjnej, uosobieniem ofiarności w walce z absolutyzmem carskim, burżuazją antynarodową i zdradziecką PPS. W tym duchu wychowywana była SDKPiL, która w rewolucji 1905 r. reprezentowała naród polski, broniła jego spraw i walczyła bohatercko o jego wyzwolenie.

BRONISŁAW TRONSKI

Wswiewołod Wiszniewski

Zmarły parę dni temu wybitny dramaturg radziecki, Wswiewołod Wiszniewski, był wzorem artysty - bolszewika. Jako kilkunastoletni chłopiec wstąpił on do tworzącej się właśnie Armii Czerwonej, brał udział w operacjach wojennych Pierwszej Armii Konnej i w desancie floty Morza Azowskiego w walkach z wojskami Wrangla.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej widzieliśmy Wiszniewskiego w bohaterkim Leningradzie. Potem — w 1945 roku — z pierwszymi oddziałami Armii Radzieckiej wchodził do zdobytego Berlina. Podczas procesu norymberskiego zdał sobie sprawę z tego, że nie wszyscy winowajcy siedzą na ławie oskarżonych...

We wszystkich utworach Wiszniewskiego — tak publicystycznych jak i dramatycznych — przebijają wyraźnie namiętne uczucia artysty rewolucyjnego. Pałos wydarzeń rewolucyjnych charakteryzuje pierwszy wybitny utwór Wiszniewskiego „PIERWSZA KONNA”. Tematem tego dramatu, napisanego z wielkim wyczuciem potrzeb sceny, są sprawy prostych ludzi, zrodzonych przez Wielką Rewolucję Październikową. Bohaterami jego są bolszewicy, którzy zespalają masy ludowe wielką siłą idei, żelazną wolą, przekonaniem o słusności sprawy, o którą walczą.

„OPTYMISTYCZNA TRAGEDIA”, święcąca ostatek wielkie triumfy na scenach francuskich i niemieckich, odznacza się patosem politycznym i realistyczną prawdą, zawartą w akcji i postępkach głównych jej postaci.

Scenariusz „MY Z KRONSZTADTU” stał się artystyczną kanwą dla filmu pod tym samym tytułem, będącego jednym z najwybitniejszych dzieł kinematografii radzieckiej w okresie przed drugą wojną światową. Stanowi on dalszy krok naprzód w stałym rozwoju talentu pisarskiego Wswiewołoda Wiszniewskiego. Punktem kulminacyjnym w twórczym dorobku tego dramaturga może na by nazwać sztukę „NIEZAPOMNIANY ROK 1919”, odznaczoną Nagrodą Stalinowską pierwszego stopnia (w 1949 roku) i graną już również na polskich scenach.

Sztukę tę charakteryzuje dojrzałość artystyczna i trafność ujęcia wielkich wydarzeń historycznych z politycznego punktu widzenia. Już tytuł utworu mówi o tym, że rok 1919 nie był zwykłym sobie rokiem, że był to rok niezapomniany, gdyż w roku tym w walce z interwentami rozstrzygnął się los młodej republiki socjalistycznej. Niezapomnianym jest dla Wiszniewskiego wysiłek narodu radzieckiego i rola wodzów rewolucji — Lenina i Stalina. Ostatnia sztuka Wiszniewskiego pokazuje nam strategiczny geniusz towarzysza Stalina, obalający stare kanony tak zwanej „nauki wojskowej”.

Przedwczesna śmierć pisarza jest wielką stratą dla literatury radzieckiej, literatury realizmu socjalistycznego, służącej sprawie budowy komunizmu w Związku Radzieckim i lepszej przyszłości dla wszystkich narodów kuli ziemskiej.

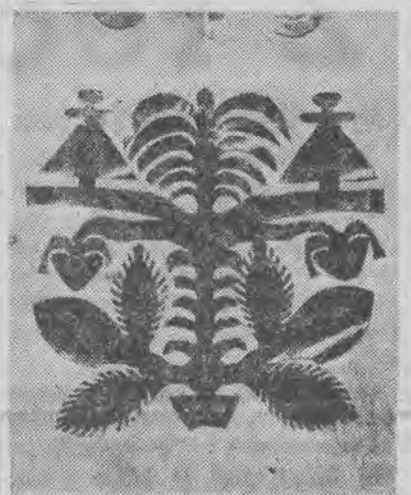
E. M.

Tkactwo i wycinanki ludowe

Na terenie województwa łódzkiego spotykamy najrozmaitsze rodzaje artystycznej twórczości ludowej. Najbardziej ciekawe jest na tym terenie tkactwo ludowe. Niemal w każdym powiecie naszego województwa istnieją tkackie środowiska twórcze, oparte o tradycje regionalne.

Urządzona w lutym w Spółdzielni Pracy Związku Polskich Artystów Plastyków Wystawa Sztuki Ludowej reprezentowała dwa rodzaje zainteresowań artystycznych wsi: tkactwo i wycinankarstwo. Obydwa te rodzaje sztuki są w pojęciu artystycznym zjawiskiem malarskim, ponieważ operują kolorem i jego zestawieniami. Wystawa miała charakter pogłodu wy. Pomyślana była w ten sposób, że zarówno wartości artystyczne wzoru, jak i jego rodzaj można było porównać na przestrzeni 70 lat. Na przykładzie wzorów tkanin starych i nowych, widzieliśmy wyraźnie jaka jest między nimi różnica pod względem artystycznym. W poszczegól-

nych ośrodkach tkackich obok typowych wzorów lokalnych istnieją wzory obce, przeniesione w całości z innego środowiska, jak np. z Czar nocina do gm. Podolin i Łaznowa,



dzy tymi wzorami widać jasno i wyraźnie, zwłaszcza w trzech powiatach: Brzeziny, Piotrków i Radomsko. Środowiska tkackie w tych powiatach to gm. Łaznow, Goleisz, Bogusławice, Podolin, Uszczyń, Krzyżanów, Masłowie, Zakrzówek i Zawada.

Wystawa powinna wywrzeć wpływ na tkactwo artystyczne. Pokazane na niej wzory mogą posłużyć za podstawę do masowej produkcji, która w dużej mierze może przyczynić się do spopularyzowania wartości artystycznych wsi, zwłaszcza jeśli chodzi o zapaskę, którą naszą chętnie również kobiety miejskie.

Drugim wielkim zainteresowaniem malarskim nasz wsi są wycinanki. W województwie łódzkim mamy dwa duże środowiska tej sztuki ludowej: w Łowiczu i w Rawie Mazowieckiej. mniejsze natomiast: w Sieradzu, Piotrkowie i w Brzezinach. Środowiska te są od siebie niezależne i zindywidualizowane, jeżeli chodzi o wartości artystyczne. Niektóre, jak np. Piotrków i Brzeziny, ciągną ku regionowi rawsko-mazowieckiemu i dla tego na wystawie widzimy je razem.

Region rawsko-mazowiecki miał jeszcze do niedawna tylko dwa duże ośrodki wycinankarskie: Inowódz i Rzezczyce z 15 i 17 autorkami. Po ostatnim konkursie w jesieni ub. roku powstał jeszcze jeden, bardzo ciekawy i różniący się od pozostałych ośrodek łęgiński w gm. Góra, gdzie pierwszymi autorkami wycinanek zostały Zofia Bigos i Helena Dziuba.

Wycinanki łęgińskie to przeważnie małe kwadraciki 14 cm., misternie wystrzyżony z form geometrycznych, lub motywów roślinnych, albo tzw. „rózga”, bardzo delikatna w formie i szlachetna w kompozycji.

W środowisku rzezczyckim i inowódzkim poza „rózga” i „kółkiem” wycinane są jeszcze „szlachki” i „zielka”. Wycinanki są cięte z polowy arkusza papieru kolorowego i z ćwiartek arkusza, również złożonego (dwa-, 4-, 6-, a nawet 8-krotnie).

Wycinanka rawsko-mazowiecka jest jednobarna, przeważnie w kolorach ciemnych: czarnym, granatowym, zielonym i fioletowym. Najlepszymi wycinankarkami w ośrodku inowódzkim są Eleonora Madzio, Julia Osnińska, Józefa Siwkowa i jej córka, Janina Przyborkowa oraz Agata Sobolewska. W ośrodku rzezczyckim: Antonina Legutowska, Maria Wieteska, Helena Gwizdoń i Maria Marzyjanek.

Sztuka ludowa, jak widać, nie jest już dziś „anonimowa”. Liczne na-

grody, dyplomy i listy pochwalne świadczą o należytej ocenie przez władze Polski Ludowej twórczości chłopca matornego, o docenianiu wartości i doniosłości znaczenia tych wartości artystycznych we wszystkich przejawach twórczych, czy to w tkactwie i wycinankarstwie, rzeźbie lub pisankach, w garnceciarstwie i w innych działach sztuki ludowej. Wystawa w Spółdzielni Pracy ZPAP należała do tych imprez, które są wyrazem opieki i troski naszych władz o rozwój i poziom sztuki ludowej.

CH. ZIELIŃSKI

Na półce z książkami

MALGORZATA FORNAŁSKA. Krótka monografia piera Teodory Feder zapoznaje nas z życiem i pracą bohaterki narodu polskiego, boja wojenki o realizowanie szczytnych ideałów komunizmu.

O ROLI KOBIEŃ W WALKĘ O SOCJALIZM. Broszura ta, wydana jako pozycja Biblioteki Klasykizmu Marksizmu-Leninizmu, zawiera nie drukowane na ogół jeszcze w języku polskim artykuły i przemówienia Lenina i Stalina (względnie ich fragmenty), poświęcone sprawie kobiecej. Walka o wyzwolenie kobiet jest dla Lenina i Stalina częścią walki o wyzwolenie uciśnionych mas pracujących. Zamieszczone w zbiorze wypowiedzi uczą nas patrzeć na ma sy kobiece, jako na źródło ogromnej siły, która winna zmobilizować się do walki i pracy w celu stworzenia lepszego jutra ludzkości.

KOBIEŃ NOWEJ POLSKI. W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich wydany przez „Książkę i Wiedzę” zbiór krótkich monografii współczesnych kobiet polskich, które



biorą czynny udział w budowaniu socjalizmu w naszym kraju. Historia życia Marjanny Fornalskiej, Anieli Kałczy, Eugenii Kozłowskiej, Czesławy Kucorowskiej, Oli Muciejewskiej i kilkunastu innych kobiet, świadczy o tym, że w Polsce Ludowej kobiety zajęły należne im miejsce w życiu społecznym.

PISMA WYBRANE MARII KONOPNICKIEJ. „Książka i Wiedza” przygotowuje obecnie ośmiotomowe wydanie nowel, poezji i fragmentów publicystycznych autorki. „Pan Balcer w Brazylii”, „W planie wydawniczym tej Spółdzielni przewidziane jest również pięciotomowe wydanie PISM NARCZYŻY ZMICHOWSKIEJ, wybitnej pisarki i działaczki demokratycznej obejmujące ono najlepszą powieść Zmichowskiej „Paganek”.

Los kobiety amerykańskiej

Naród amerykański cierpi nie tylko ucisk ekonomiczny, ale i polityczny bezprawie. Niedawno temu kobiety amerykańskie obchodziły setną rocznicę pierwszego zjazdu kobiet (w lipcu 1848 roku), na którym niewielka grupa czołowych działaczek wystąpiła z deklaracją o równouprawnieniu kobiet. Dziś tak samo, jak przed przeszło stu laty, Amerykanki zmuszone są walczyć o swoje prawa ekonomiczne i społeczno-polityczne. W „Deklaracji Kobiet 1948 r.”, w której współczesne kobiety amerykańskie zwracają się do kobiet 2948 roku, znajdujemy następujące słowa: „Oswobodźmy naszą pleć i wszelkie rasy od ekonomicznych, politycznych i społecznych kajdan, w których jeszcze tkwimy, mimo że już sto lat temu, kobiety 1848 roku, rozpoczęły swą upartą walkę o uwolnienie się od tych kajdan”.

Kajdany różnic ekonomicznych, politycznych i społecznych skuwają amerykańskie kobiety i są bezspornym argumentem przeciwko chęci wym i zakłamanym twierdzeniom propagandy „demokracji” i „swobodzie” za oceanem. Kobiety tamtejsze, podobnie, jak w dalekiej przeszłości, są dziś zmuszone walczyć o równość płac przy równej pracy, o zabezpieczenie sprawiedliwej, minimalnej stawki, o otrzymanie równorzędnych stanowisk z mężczyznami, o równe możli-

wości nauki oraz pracy w instytucjach państwowych itp.

W roku 1920 kobiety amerykańskie uzyskały prawo głosu. Był to rezultat długiej i upartej walki. Mimo to również obecnie w dalszym ciągu nie są one uważane za równouprawnionych obywateli.

Matka, żona, gospodyni — to jedynie ma być zadaniem kobiety. Tylko 6 kobiet jest w Stanach Zjednoczonych członkami Izby Reprezentantów, ani jedna kobieta nie wchodzi w skład senatu. Tylko jedna kobieta zajmuje stanowisko burmistrz miasta Sacramento (Stan Kalifornia). W 13 stanach kobiety nie mogą być zaliczone w poczet sędziów przysięgłych, nie mają one tych samych praw, co mężczyźni, jeżeli chodzi o wyższe studia na uczelniach prawniczych, medycznych, technicznych itp.

Brak jest w Stanach Zjednoczonych jakiegokolwiek ustawodawstwa, biorącego pod uwagę prawo otrzymania jednakowej zapłaty za jednakową pracę. Pozwala się przedsięwzięciu na wielką samowolę w stosunku do opłat za pracę kobiet.

Niska zapłata za pracę kobiet jest środkiem do spotęgowania eksploatacji robotników. Przedsiębiorcy z jednej strony posługują się istnieniem taniej, koczującej siły roboczej, aby zmniejszyć stawki mężczyznom, z drugiej zaś strony nabijają sobie

kieszonki pieniędzmi, należnymi kobietom.

Według danych ministerstwa pracy 17 milionów pracujących kobiet amerykańskich otrzymuje zarobek, który średnio jest o 40 procent niższy od zarobków mężczyzn.

W 18 stanach pozwala się na to, że przedsiębiorcy zmuszają kobiety do pracy ponad 8 godzin dziennie, ponad 50 godzin na tydzień.

Niektóre ustawy, wydane w stosunku do kobiet, są sprzeczne z jakimiśkolwiek ustawami społeczeństwa ludzkiego.

W niektórych stanach, ustawy o małżeństwie faktycznie pozwalają utrzymywać żony na prawach niewolnic.

Oprócz ogólnych ograniczeń, dotyczących wszystkich kobiet, kobiety mniejszości narodowych poddane są w Ameryce podwójnej i potrójnej dyskryminacji. Dostają one najgorszą pracę i najniższą pensję nie tylko w porównaniu z białymi mężczyznami, ale i z dyskryminowanymi czarnymi mężczyznami i białymi kobietami. Kobiety murzyńskie są na przykład pozbawione prawie wszelkiej możliwości wyższych studiów, zostają członkami sądu przysięgłych itp.

Wśród kobiet zajmujących stanowiska polityczne w Stanach Zjednoczonych nie ma ani jednej murzynki. Jakiśkolwiek wyniesienie przedstawicieli kolorowej ludności na ważniejsze stanowisko społeczno-politycz-

PODZEGACZE WOJENNI POD PRĘGIERZEM

Nowy cykl prac Kukryniksów

W salach Galerii Tretiakowskiej urządzono doroczną Wszechzwiązkową wystawę Sztuki za rok 1950. Przez sale wystawowe przepływają codziennie tłumy publiczności. Wielkim, niesłabnącym powodzeniem cieszy się m. in. dział grafiki satyrycznej. Zwiedzający z zainteresowaniem oglądają tu ekspozycje, które wyszły spod pióra i pędzla satyryków radzieckich — tego bojowego oddziału radzieckiej plastyki na froncie walki o pokój.

Szczególne zainteresowanie budzi cykl rysunków Kukryniksów (Kuprianowa, Kryłowa, Sokolowa) pt. „Podzégacze wojenni”. Są to karykatury głównych amerykańskich i angielskich zbrodniarzy wojennych, świeżo upieczonych pretendentów do panowania nad światem. To Truman, Churchill, Attlee, Dulles, Marshall, Tito, Harriman i Mac Arthur. Tych 8 karykatur — to 8 siarczystych policzków, wymierzonych szorstą Wall Street przez radziecką satyrę polityczną.

Według słynnego określenia Maksyma Gorkiego „karykatura jest niezmiernie ważną i pożyteczną pod względem społecznym sztuką kreślenia rozmaitymi sposobami — ale zawsze w sposób widoczny „golem okiem” — grymasów na czegodnym obliczu współczesnych bohaterów lub też kandydatów na bohaterów (mam na myśli hitlerów wszelkiego autoramentu)... Grymasy te — podkreśla Gorki — z trudem dostrzeżone, bowiem — jak wiadomo — nader często i nader świadomie wewnętrzna ohyda maskuje się zewnętrznej przystojnością. Ostre i wnikliwe spojrzenie karykaturzysty umie dostrzec i doskonale ujawnić tę sprzeczność między zewnętrzną powioką, a wewnętrzną istotą.”

Satyryczna spostrzegawczość, o której mówi Gorki, cechowała zawsze Kukryniksów.

W nowej serii zjadliwych portretów satyrycznych trzech karykaturzystów postawili sobie za zadanie ujawnić całą ohydę wewnętrzną istoty współczesnych „hitlerów wszelkiego autoramentu”. Trafność psychologiczną i satyryczną tych rysunków jest tak silna, że po ich obejrzeniu trudno sobie wyobrazić modele w inny sposób, niż widnieją one na rysunkach.

W karykaturach tych zwraca uwagę niezwykła oszczędność środków wyrazu. Artyści rezygnują z zbędnych akcesoriów i ograniczają się do paru przemysłanych szczegółów, zeskrobując całą uwagę na wyrazistej charakterystyce psychologicznej. Przedstawiają oni nie umowne typy „rekinów imperiaizmu”, nie tygrysy i szakale w ludzkiej skórze, ale zupełnie konkretne osobowości, zupełnie realnych i w gruncie rzeczy małych ludzi, wysuniętych z woli Wall Street na czoło we stanowiska w imperialistycznej maszyni wojennej. Stoją oni u steru władzy w wielkich krajach kapitalistycznych, w rzeczywistości jednak są to jedynie nędzni i nieporadni statyski na historycznej scenie.

I w ten właśnie sposób, z zachowaniem umiaru artystycznego i właściwej skali politycznej, demaskują Kukryniksy wszystkich tychzydentów, premierów i generałów, jak gdyby prześwietlając ich bezlitosnymi promieniami swego satyrycznego „rentgena”.



Ważymy dla przykładu karykaturę Trumana. Staje przed nami jak żywy ten świętoszek o wyglądzie starszego subiekta ze sklepu blawatnego. Gestem pełnym namaszczenia wyciąga przed sobą uszłą oliwną gałązkę pokoju, wstawioną dla wygody w rękojeść szabli. Jednakże ten oficjalny pokojowy cekwizyt, przeznaczony na użytek publiczny, nie jest w stanie wprowadzić kogokolwiek w błąd. O bardzo swoiście pojmowanej „pokojowości” Trumana świadczy ciężka bomba, którą prezydent niezręcznym gestem ukrywa za plecami.

BORYS JEFIMOW

Albo też opasy Churchill, niby bukłakiem, wypełniony po brzegi nieważnością i alkoholem. Pierś jego zdoła bić — niby brosza — maska szalonego fuchrera, którego śladem kroczą obecnie nowi podzégacze wojenni. Histerycznie zaciska pięści, wyciąga cygareta — pochodnią podpalacza i wydaje się, że tylko patrzeć — kiedy nadejdzie, niby olbrzymia ropucha, pęknie.

Czarnymi żreńcami w kształcie faszystowskiej swastyki patrzą na nas wybaluszone ślepia „jugosłowiańskiego fuchrera”. Kukryniksy wypuklili w twarzy Tito rysy, które upodobniają go ludzaco do Goeringa. Pokryte pierścieniami palce mordercy ścisną odziedziczony po Hitlerze topór faszystowski.

Niemniej wyrazisty jest portret satyryczny generała - sadysty, Mac Arthura. Krew niewinnych ofiar Korei ścieka z ostrą ogromnego topora w rękach tej tchórzliwej bestii, która mści się na cywilnej ludności za fiasko amerykańskiej awantury.

Rośnie wielki obóz bojowników o pokój. W sercach milionów ludzi dobrej woli narasta sprawiedliwy gniew przeciwko, ludobójczym zamysłom amerykańsko - angielskich agresorów.

Nadejdzie dzień, kiedy potężna ręka milijonów pokój narodów posadzi podzégaczy na ławie oskarżonych.

Być może w dniu tym, podobnie jak ongiś w Norymberdze, Kukryniksy wraz z innymi karykaturzystami radzieckimi będą mieli okazję osobiście sprawdzić podobieństwo na rysowanych przez siebie portretów.

BORYS JEFIMOW



Amerykański tromBONN

Jak sobie pościelesz...

Nie siejcie kumie — rzekł Roch do Jana także i wieprzków nie kontraktujcie. Wojna za pasem jest mruwana, więc nic nie róbcie, zdrowia szanujcie...

Jan nie posłuchał Rocha, siał żyto, sadził kartofle w spokojne czasy. Wychował cztery prosiaki przy tym, więc je codziennie obiad z okrasą.

A Roch jałowo chlipie jedzenie, Oto przykładnie macie wyniki: Jan słuchał głosu swego sumienia, a Rochem rządził — „Głos Ameryki”.

BRONISŁAW MAJTCZAK

Z redakcyjnej poczty

Prawdziwa wiadomość

Ja, Obywatelu Redaktorze, ze skargą na obsługę sklepową PSS, MHD, LT i PDF. Chodzę tam od kilku dni i sprawdzam: miękko macie? cukier macie? mięso macie? ryż macie? kreton na sulkienkę macie? itd. I proszę sobie wyobrazić moje oburzenie: wszystko jest, wszystko mają.

Bardzo mi to przeszkadza w rozpowszechnianiu prawdziwych wiadomości „Głosu Ameryki”. Bo tam wyraźnie przecież mówią, że nie w Polsce nie ma, głód, bieda i w ogóle ludzie nago chodzą.

MARGERITA PYPEC
słuchaczka „Voice of America”.

W sprawie suchych dni

Ja bym chciał poruszyć sprawę niejakich „suchych dni”. Czy by, proszę redakcji, nie można tutaj trochę popołożyć? Ze względu, ma się rozumieć, na charakter Łodzi. Samo miasto poniekąd

suche, wody brak, czy wobec tego jest słusne ograniczyć dopływ wody? Ja wiem, że bardzo dużo ludzi jest z tego zadowolonych, ale czy to jest element świadomy, który wie, co znaczy prądzi we pragnienie?

ANATOL RYBKA
ul. Pipermętowa Nr 7

Brak opieki nad racjonalizatorami

Pisze się u nas dużo o opiece nad racjonalizatorami, a tymczasem jak człowiek wymyśli jakiś udoskonalenie, przykrość go za to spotyka. Tak było np. u nas w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego, kiedy usprawniliśmy obsługę inżynierską, stosując metodę odsyłania. Polega ona na tym, że gdy się do nas zgłasza jakiś ubezpieczony, kierujemy go do punktu, z punktu do ośrodka, z ośrodka do rejonu, z rejonu do centrali i tak dalej, dopóki się facet nie odczepi. Doskonale ten pomysł pozwalał

nam urzędować na bieżąco. Niestety, zamiast poparcia i opieki spotkał nas zarzut, że jesteśmy bezdużnymi burokratami i że gdy tak dalej będziemy usprawniali pracę, to sami zostaniemy odesłani na t.zw. zieloną trasę. Fakt ten nas zachcił bardzo do dalszej wynalazczości.

HILARY SUSZKA
starszy referent

Z powodu dziecinnych żartów

W pierwszych słowach listu mego za pytuje: jesteście dziećmi jednej matki, czy nie? Bo jeśli tak, to dlaczego na drzwiach mojej chłupy wymalowano napis: „tu mieszka wróg Polski Ludowej”. A ja przecież nie jestem żaden wróg, tylko przyjaciel. Najlepszym tego dowodem, że jeśli chodzi o to o przydział namozone czy też inną pomoc państwową, to zawsze się staram brać, choć nie zawsze mi się to udaje.

A co do tych głupich 20 kwintali żyta, 10 kwintali pszenicy i 18 kwintali owsa, co to je trójka gromadzka znalazła ukryte w ogrodzie — to nieporozumienie. Dzieci posiadają mole, w chowamose ze zbożem się zabawiły, po prostu z pustoty i dla żartów. A trójka na żartach się nie zna i zaraz hucia, śmieje, żartuje, kulakuje jeden! A ja jak kulak, proszę redakcji? Dłoi mam zawsze otwartą — jak już powiedziałem — bralnym tyfko i bralnym.

MACIEJ ZDZIĘRA
gospodarz odpowiedzialny na 15 ha.

Niedostateczna troska o zdrowie

Zrobił mi się, proszę redakcji, odcisk czyli nagniotek na kciuku lewej nogi, uszęc, ma się rozumieć, jako człowiek świadomy spieszę zaraz do lekarza po zwolnienie z pracy. Bo z nagniotka łatwo o wrzód, a z wrzodu o zakażenie, a z zakażeniem, — to śmierć. I tu muszę się po skarżyć: zwolnienia nie dostałem, a kiedy prosiłem o interwencję w tej sprawie w radzie zakładowej, powiedzieli ze śmiechem: ej, ty bumelancie, kombinujesz tylko, jak by się urwał od roboty!

Więc ja pytam: czy to jest właściwe podejście do człowieka chorego i dlatego go rada zakładowa u nas nie dba o zdrowie nas pracujących?

ZYGMUNT ŁAZIK
Zielony Rynek Nr 5

Zagrożone mieszkanie

Bardzo mi się nie podoba to znięsenie wyłączności mieszkaniowych. Bądź co bądź miało się do tej pory te 5 skromnych

pokoi, a teraz mogą się przyczepić. Chociaż lokal jest bardzo zagęszczony. Bo w jednym pokoju ja, w drugim żona, w trzecim teściowa i kanarek Grześ, w czwartym pies Pufik i kotka sjansla, a piątym gościny. Jak ktoś przyjdzie w odwiedziny, żeby potem nie plotkował, że w Łodzi jest głód mieszkaniowy.

Przepraszam, że wszystko w porządku? Tylko, czy zechce to uczuć oddział kwaternikowy?

KAROL MARKOWSKI
użytkownik lokalu wyłączonego.



Za wierną służbę

„Nadzwyczajne położenie”

W nowojorskich sklepach z zabawkami nie ujrzymy więcej pluszowych niedźwiadków. Zamiast nich na ladałach lśni chłodna stal rewolwerów. Nie zobaczysz już wielkich, poczytych słon. Obecnie na małych klientów skierowane są groźne lufy armatnie. Nie ma więcej niebieskocich lalek, najwinnie wołających cieniemi głoskami „mama” — zamiast nich huczą motorkami małe czołgi.

Obecnie w USA wygnano z magazynów z zabawkami wszystko, co związane jest z dzieciństwem, ponieważ nasuwa to myśl o pokoju. Małe mieszkańcy Nowego Jorku na tegoroczne święta otrzymali w podarunku „atomową zabawkę” — bombkę atomową, zrzucaną z miniaturowych samolotów lub wyrzucaną z rakietowych dział.

Małeństwa oraz ich rodziców, oślepiających od świstu spadającej bomby, oczekuje niespodzianka — nie tabliczka czekolady, lecz ukryty w zabawce żeton, uprawniający do „poszukiwania uranu” żeton przypomina, iż „rząd USA wypłaci 10 tys. dolarów każdemu, kto wykryje złoża rudy uranowej”.

W tym świętecznym prezencie tkwi głęboka myśl wychowawcza. Sve pierwsze, jeszcze niepewne, kroki dziecko stawia przy świeście bomby — zabawki, w optymistycznej atmosferze amerykańskiej hysterii atomowej.

I na to nie ma rady — nadzwyczajne położenie.

Jeszcze przed wprowadzeniem nadzwyczajnego położenia w USA Charlie Chaplin dał wyczerpujące sformułowanie treści polityki wewnętrznej amerykańskiego rządu.

Mianowicie powiedział: „Teraz urządzono u nas wszystko w ten sposób, że, jeśli tylko nieco odsuniesz lewą nogę od prawej, natychmiast zostaniesz oskarżony o komunizm”.

Ogłoszone wkrótce potem oświadczenie prezydenta Trumana o nadzwyczajnym położeniu, przestało więc już być sensacją.

Szczedrin — aktualny

Głęboko rewolucyjna treść ideowo-artystyczna twórczości Satyrykowi Szczedrinowi, największego satyryka literatury światowej XIX wieku, nie utraciła swojej siły i ostrości również w naszych czasach. Satyryczne postacie Satyrykowi-Szczedrinu — Ugrium-Burczew, Golowlewowie, Derunow, Pompadurowie — są typowymi dla współczesnej rzeczywistości społecznej Ameryki, Anglii, Francji i innych krajów kapitalistycznych.



MÓWCA Z WASZYNGTONU
„Przemówienie swoje zakończył w ten sposób: „stawiam wniosek, aby podzielić wszystkich ludzi na trzy kategorie: pierwszą zrujnować, drugą zniszczyć, trzecią natomiast pod konwojem policji osiedlić w jej nowych miejscach zamieszkania, rozciągając nad nią surowy nadzór”.



TRYGVE LIE
„A ja mimo to pamiętam jasnie pańską faskawość... zdarzało się czasem, że szyję miesiąc, dwa i trzy, nie prostując krzyża, dopóki całego domu nie obszycie”.



EISENHOWER
„Nie bacząc na to, że Rededia nie wygrał ani jednej poważnej bitwy, sława jego, jako dowódcy, zdążyła się utrwalić”.



PODZEGACZE WOJENNI
„W ogóle odznaczają się oni fatalistyczną skłonnością przekształcania świata w pustynię oraz kompletnym niezrozumieniem tych następstw, jakie może pociągnąć za sobą tego rodzaju „postępowanie administracyjne”.

Młodzież powiatu radomszczańskiego w ochotniczych brygadach ZMP

Młodzież powiatu radomszczańskiego docenia znaczenie ochotniczych brygad młodzieżowych w realizacji zadań Planu 6-letniego w naszym kraju. W ubiegłym miesiącu z terenu miasta i powiatu radomszczańskiego do ochotniczych brygad ZMP zgłosiło się ponad 700 ochotników.

Szkolenie sanitarne w Radomszczańskim

Na zebraniu sprawozdawczym delegatów radomszczańskich na I Krajowy Zjazd PCK, postanowiono podnieść poziom szkolenia sanitarnego w powiecie. Ustalono, że wszystkie rutynowane i dyplomowane pielęgniarki przystąpią do współzawodnictwa przy szkoleniu nowych sił.

W Liceum Przedszkolank w Radomsku rozpoczął się kurs III stopnia dla przodownic zdrowia. Na terenie powiatu, w gminie Brzeźnica, zorganizowane zostaną dwa kursy sanitarne II stopnia, na których przeszkolonych zostanie 70 osób ze spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Niezależnie od szkolenia II i III stopnia, postanowiono przystąpić do zorganizowania kursów szkolenia sanitarnego I stopnia na terenie miasta i powiatu radomszczańskie.

Śladem naszych artykułów

Studnia przy ul. Armii Czerwonej jest czynna

Mieszkańcy ul. Żeromskiego i ul. Armii Czerwonej przez dłuższy czas musieli czerpać wodę z dość odległych punktów, ponieważ studnia w tej dzielnicy była zepsuta.

Po zamieszczeniu przez nas notki w tej sprawie Prezydium MRN poleciło przyspieszyć generalny remont studni i obecnie została ona naprawiona.

Radomsko otrzyma 200 nowych punktów świetlnych

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku omawiana była między innymi sprawa oświetlenia naszego miasta i sprawa remontów domów mieszkalnych.

Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Smolark podał do wiadomości, że w najbliższych dniach miasto nasze otrzyma na nowych 200 punktów świetlnych, dzięki czemu potrzeby naszego miasta zostaną pod tym względem zaspokojone. Przy zakładaniu nowych punktów świetlnych, uwzględnione będą przede wszystkim ulice pod tym względem zaniebane.

Omawiając sprawę remontów

KRONIKA RADOMSKA

Radomszczański aktyw kobiecy obraduje

W Radomsku odbyła się narada aktywu kobiecego, na której dokonano podsumowania działalności organizacji kobiecej za ubiegły okres. W sprawozdaniu, tow. Bohdanowicz zwróciła uwagę na stały wzrost kół Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich w naszym powiecie. Obecnie istnieje w mieście i powiecie radomszczańskim około 160 org. Ligi Kobiet i Gospodyń Wiejskich, które skupiają w swych szeregach przeszło 7.500 członkiń, przeważnie robotniczek radomszczańskich zakładów pracy i

gospodyń wiejskich naszego powiatu.

Omawiając dotychczasową działalność organizacji kobiecej w Radomszczańskim, tow. Bohdanowicz podkreśliła znaczny wkład członkiń w prace społeczne. Między innymi dobrymi wynikami wykazała się grupa członkiń ekip łączności miasta ze wsią.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której przedstawiła ciekłe poszczególnych rad kobiecych i Kół Gospodyń Wiejskich mówiły o swej działalności. Mę-

dzy innymi zwrócono uwagę, że Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w niedostatecznym stopniu interesuje się pracą Kół Gospodyń Wiejskich w terenie. Mówiła o tym przewodnicząca rady kobiecej w Klomnie oraz delegatki Zakładów „Metalurgii”.

Jak wykazała dyskusja, działalność poszczególnych kół organizacyj kobiecych w znacznym stopniu przyczyniła się do realizacji zadań gospodarczych naszego powiatu. W wyniku ożywionej działalności rady kobiecej — w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego i w „Metalurgii” zaznaczył się rozwój spółdzielni wodociągowej i podniosła jej wydajność. Organizacje kobiece w Gidlach i Brzeźnach wykazała się mogą konkretnymi wynikami pracy przy rozbudowie i organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Podsumowując dyskusję, tow. Barbara Błachowska zwróciła uwagę, że obowiązkiem aktywów kobiecych jest w większym niż do tej pory stopniu prowadzić akcję uświadamiającą wśród kobiet na radomszczańskich. Przyczyni się to do uaktywnienia kół organizacji kobiecych.

Chłopi gromady Cieleńniki zbiorowo odstawił nadwyżki zbożowe

Dobrymi wynikami w zakresie realizacji planowego skupu zboża wykazała się grupa chłopi z gromady Cieleńniki, gmina Dąbrowa Zielona w powiecie radomszczańskim. W gromadzie tej za mieszczący wyłącznie chłopi mało i średniorolni, gromada liczy około 60 gospodarstw, a przecież tam tejsi chłopi jedni z pierwszych w powiecie radomszczańskim wykonali roczny plan skupu zboża.

Na ogólnym zebraniu gromadkim postanowiono przyspieszyć realizację rocznego planu skupu w powiecie radomszczańskim i zadeklarować dodatkowe nadwyżki. Niezależnie od wykonania planu rocznego, chłopi gromady Cieleńniki zadeklarowali dodatkowo kilkadziesiąt metrów zboża, które manifestacyjnie odstawił do punktu skupu w Dąbrowie Zielonej.

W akcji planowego skupu zboża w gromadzie Cieleńniki wyróżnił się ob. Lzydor Nocoń, Michał Łęgowka i Zygmunt Makówka, członkowie „trójki gromadzkiej”.

Przykład chłopów gromady Cieleńniki może być wzorem właściwego zrozumienia akcji planowego skupu zboża dla innych gromad powiatu radomszczańskie.

Reorganizacja komisji radnych w Radomsku

W ubiegłym miesiącu na sesji MRN przeprowadzono reorganizację radnych. Analizując dotychczasową pracę komisji stwierdzono, że nie zawsze spełniały one właściwie swe zadania. Przeprowadzona reorganizacja winna przyczynić się do uaktywnienia członków poszczególnych komisji.

Przeprowadzając reorganizację, ze składu osobowego komisji usuwano kierowników poszczególnych referatów Prezydium MRN, kierowników placówek, zakładów i przedsiębiorstw, którzy ze względu na charakter swej pracy nie mogli właściwie spełniać nałożonych na nich, jako na członków komisji, zadań.

Obecnie w skład komisji wchodzi około 40 proc. bezpartyjnych robotników radomszczańskich zakładów pracy, około 20 procent kobiet i 10 procent młodzieży. Daje to gwarancje, że praca komisji będzie bardziej wszechstronna, niż dotychczas, że komisje MRN uwzględnią wszystkie momenty gospodarcze i społeczne, występujące na terenie naszego miasta.

Skład osobowy poszczególnych komisji przedstawia się następująco:

Do Komisji Osiedli i Spraw Rolnych wybrano 9 członków, w tym



Program na sobotę 3 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna dla klas III-IV, 13.50 Koncert solistów, 14.20 Przegląd kulturalny, 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.50 Muzyka, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Muzyka, 16.20 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”, 16.25 Koncert Orkiestry Polskiego Radia, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Dziennik, 17.15 Muzyka, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 18.00 Ludzie „Trieckgori” produwa w kulturze wytwórczości, 18.20 Słuchowisko pt. „Włóczęga”, 18.45 Felieton tygodniowy, 19.00 „Wszelchnia Radiowa”, 19.20 „Stanisław Moniuszko”, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 „Przy sobocie po robocie”, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Ojciec Goriot”, 22.20 Koncert z Pragi (Czechosłowacja), 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka (alternacyjna).

Realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia Dnia 8 Marca

Podobnie jak na terenie całego kraju, również w powiecie radomszczańskim członkinie kół Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich realizują podjęte zobowiązania dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju i dnia 8 Marca. Realizacja tych zobowiązań przyspieszyła likwidację analfabetyzmu na swym terenie. Gospodynie wiejskie w gromadzie Babczew, gmina Kobiela, wysadza lipami drogi gromadzkie.

W ramach realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet powstanie na terenie naszego miasta szereg nowych kół LK. Nowe koło Ligi Kobiet zorganizowane zostanie również w Narodowym Banku Polskim.

Członkinie Ligi Kobiet w Klomnie przystąpiły do indywidualnego nauczania pięciu analfabetek.

Pracownicy majątku PGR w Woli Wydrzynej przyspieszają przygotowania do wiosennych siewów, zaś gospodynie z gromady Wola Wydrzyńska pomagają przy zwi-

rowaniu dróg polnych w ich wsi.

Pracownice Spółdzielni „Czyn” przekraczają normy produkcyjne

W pierwszej połowie stycznia br. w Robotniczej Spółdzielni Pracy „Czyn” w Radomsku przeprowadzono rewizję dotychczasowych norm. Robotnice zatrudnione w spółdzielni, które stanowią obrzymią większość załogi uznały, że do tychczasowe normy były zbyt niskie i demobilizowały ogół załogi.

Od połowy stycznia 18 współzawodniczących zespołów produkcyjnych pracuje na nowych normach. Najlepsze wyniki na nowych normach osiąga ob. Maria Drzazga, która wyrabia 131 procent normy. Wszystkie pracownice spółdzielni nowe normy produkcyjne wykonują, w związku z czym wzrosła wydajność pracy.

Do realizacji nowych norm w nie małym stopniu przyczynił się pomysł racjonalizatorski ob. Cecylii Cyganek, która usprawniła czynność wciągania gum do piżam. Usprawnienie to przyczyniło się do zaoszczędzenia nici i skróciło przebieg pracy.

Ze sportu

Ping-pongiści „Techniki” wygrywają

Najaktywniejszą spośród wszystkich sekcji Szkolnego Klubu Sportowego „Technik” przy Zespole Szkół Zawodowych Przemysłu Metalowego w Radomsku, jest sekcja tenisa stołowego. Ostatnio zawodnicy jej rozegrali w Radomsku z innymi zespołami tenisa stołowego dwa spotkania, które zakończyły się zwycięstwem ping-pongistów „Techniki”.

W pierwszym spotkaniu zawodnicy „Techniki” pokonali zespół tenisa stołowego z gimnazjum krajeckiego w stosunku 9:0. Z zawodnikami Zespołu Sportowego Liceum Administracyjno-Gospodarczego tenisiści „Techniki” wygrali w stosunku 7:3.

Remigiusz Kowalski

Budowa Powiatowej Lecznicy Weterynaryjnej

W Radomsku projektowane jest podjęcie budowy Powiatowej Lecznicy Weterynaryjnej, która mieścić się będzie przy ul. Wilsona i ul. Chłodnej. Na ostatniej sesji MRN uchwalono przeznaczyć na ten cel plac o powierzchni około 7 tysięcy metrów kw.

W „Piotrkowiance” wykonano zobowiązania podjęte na Dzień 8 Marca

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Piotrkowianka” zameldowała w dniu 1 marca r. b. o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, powziętych dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W ramach tych zobowiązań lutowy plan produkcji miał być wykonany w 105 proc., a został wykonany w 108 proc. Przekroczono również zaplanowane oszczędności na surowcu i artykułach pomocniczych. Braków w produkcji w tym czasie w ogóle nie było.

Załoga „Piotrkowianki” zakupiła także na podarki dla dzieci koreańskich 136 par spodenek, 15 sukienek, 9 fartuszków, 8 bluzek i 2 koszulki nocne.

W ramach zobowiązań społecznych zorganizowano chór i wykonano dwie gazetki ścienne.

KRONIKA PIOTRKOWA

Pomyślny przebieg walki z analfabetyzmem na terenie powiatu piotrkowskiego

Akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie powiatu piotrkowskiego przebiega sprawnie. Sto sownie do uchwały Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie Trybunalskim, analfabetyzm na terenie naszego miasta zostanie całkowicie zlikwidowany z końcem II kwartału 1951 roku. Gminne rady narodowe i ich prezydja przyjęły na siebie pełną odpowiedzialność za terminowe ukończenie akcji na podległych terenach. W tym celu powołane zostały specjalne komisje wizytacyjne, do zadań których należy czuwanie wraz z komisjami społecznymi

nad frekwencją na kursach początkowej nauki i nad wynikami nauczania.

W chwili obecnej zarejestrowanych jest na terenie powiatu piotrkowskiego 42 kursy dla analfabatów z liczbą 781 słuchaczy, 126

Czytelnicy piszą

Mieszkańcy Piotrkowa czekają na uruchomienie linii autobusowej w mieście

W Piotrkowie powstał uzgodniony z dyrekcją PKS projekt użycia wozów PKS dla celów komunikacji miejskiej na odcinkach: śródmieście — huty i śródmieście — Bugaj. Pomimo zgody PKS i ustalenia przez Prezydium MRN terminu 1 lutego br., jako daty wprowadzenia komunikacji w mieście, nie uruchomiono dotychczas ani jednego wozu i mieszkańcy Piotrkowa w dalszym ciągu pozbawieni są komunikacji autobusowej.

J. Kowalski

Nowy punkt usługowy

Spółdzielnia Pracy „Szkło” w Piotrkowie uruchomiła punkt usługowy szklenia okien oraz wykonywania szlifowanych płyt szklanych na biurka, stoły itp. Punkt usługowy mieści się przy ul. Farnej 4. Z jego usług mogą skorzystać instytucje państwowe i społeczne oraz osoby prywatne.

Nowe gmachy użyteczności publicznej staną w Piotrkowie

W czerwcu br. rozpocznie się budowa remizy dla Straży Pożarnej. Nowocześnie urządzona remiza zostanie wybudowana przy ulicy Jagiellońskiej. W budynku przewidziano pomieszczenie na 10 stanowisk dla aut. Tu mieścić się będzie świetlica ze sceną i salą wykładową. Przy remizie zostanie również wybudowana wieża ewidencyjna ze specjalną suszarnią dla węży tłocznych.

W roku bieżącym Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Piotrkowie wybuduje dla swoich potrzeb obszerne, nowoczesne magazyny.

W najbliższym czasie rozpocznie się także budowa Szpitala Międzyszkolnego na 300 łóżek oraz budowę Ośrodka Zdrowia w dzielnicach robotniczych naszego miasta.

Już wkrótce rozpocznie się także w Piotrkowie budowa dużej bursy dla młodzieży szkolnej, żłobka dla dzieci i dwóch nowoczesnych bloków mieszkalnych. Domy te powstaną przy ulicy Wyzwolenia w dzielnicy Bugaj.

Nagrodzono przodowników pracy MHD

Pracownicy piotrkowskiego MHD, którzy uzyskali najlepsze wyniki we współzawodnictwie w IV kwartale 1950 r., zostali nagrodzeni. W tym okresie najlepsze wyniki uzyskali: Sta wuta, Mielczarek, Bułak, Burakowska, Kulański, Rusin, Nowak, Gosławski, Tymonowski, Tomczak, Nowakowski, Rzeuchowska, Sałwacka, Letniec, Bańkowska, Nowak, Stepien, Hnatkiewicz, Misztal, Warzecha, Smyk, Zawisła, Paradecka, Wojtasik, Kubala, Rokszela, Mrozińska, Kulis.

Wśród nagrodzonych znajdują się pracownicy fizyczni i umysłowi.

Pracownice MHD wykonały zobowiązania

Członkinie koła Ligi Kobiet przy piotrkowskim MHD wykonały zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Słabsze pracownice zostały przeszkolone w grupach. Podniesiono czystość i estetykę sklepów i wystaw.

Nie wolno zaniedbać sprawy piotrkowskiego zieleńca

W ubiegłym roku został wysunięty projekt stworzenia w Piotrkowie, w pobliżu obecnego parku miejskiego obszernego zieleńca, połączonego z terenami sportowymi, a więc boiskiem oraz pływalnią. Zieleńca ten objąłby, prócz obszaru samego parku oraz boiska, również dalsze tereny aż do dawnego pola wyścigowego. W ten sposób powstałby w śródmieściu wielki ośrodek zieleni i wypoczynku dla ludzi pracy.

Ponieważ jednak Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie nie rozporządzało potrzebami dla tego celu funduszy, zrealizowania projektu podjął się ówczesny klub sportowy

„Związkowiec”. Posiadał on nawet możliwości uzyskania na ten cel kredytu, lecz pomimo przyrzeczenia nie działał nic w tym kierunku. Kredyt przepadł, a klub uległ rozwiązaniu i połączeniu ze „Stalą”.

A jednak terenami parkowymi i pozaparkowymi należy się stać nowocześnie zająć. Z powodu niedbalstwa, czy też braku inicjatywy ze strony „Związkowca”, projekt założenia wielkiego zieleńca i ośrodka sportowego nie został w br. zrealizowany.

Sprawy założenia wielkiego zieleńca nie należy zaniedbywać. Zrealizowanie tego projektu winno wziąć pod uwagę Prezydium MRN.

